

# REPUBLIKA

ROK I. ŁÓDŹ, NIEDZIELA, 5 SIERPNI 1923 r. NUMER POJEDYNCZY MK. 1500. № 206.  
REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49. WYDANIE PORANNE. GODZINY PRZYJĘC REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU  
TELEFON 22-14. REKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ

## Sprawcy zamachów dynamitowych schwytani.

Rewelacyjna mowa min. Kiernika w sejmie o szczegółach dochodzeń śledczych.

P. minister mniema, że szajka zamachowców pozostawała w łączności z komunistami.

PAT. — WARSZAWA, 4 sierpnia — Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu min. Kiernik wygłosił w Sejmie następujące sensacyjne przemówienie:

Wysoki Sejmie! W pierwszym półroczu b. r. cała opinia, a także i sejm niepokojona została w wysokim stopniu szeregiem zamachów terrorystycznych dokonywanych zapomocą bomb.

Zamachy znalazły wyraz w interpelecjach. Między innymi posłów Łańcutkiego i Królikowskiego oraz w dyskusji na komisji i plenum.

Na posiedzeniu Sejmu dnia 28 czerwca miałem zaszczyt oświadczyć, że organa bezpieczeństwa, nie tylko nie ustają w kontynuowaniu dochodzeń dla wykrycia sprawców zamachów bombami w Krakowie i w Warszawie, ale przeciwnie, zastosowały wszelkie rozporządzenia kroki, by zdemaskować działalność odnośnej organizacji, niebezpiecznej dla państwa.

Obecnie jestem w położeniu, że mogę podzielić się z wysoką izbą wiadomością

o fakcie, który przemawia za tem, że władza bezpieczeństwa udało się wpaść na właściwy trop.

Gdy przed niedawnym czasem usiłowano dokonać zamachu na lokal PKU. w Białymstoku i Częstochowie, widoczną była chęć zniszczenia znajdujących się w tych lokalach aktów mobilizacyjnych i porobowych.

Władze bezpieczeństwa w powyższej sprawie ustaliły, że w kraju znajduje się kierowana przez koła komunistyczne organizacja szpiegowsko-dywersyjna, pozostająca pod rozkazami z zewnątrz państwa, a mająca na celu dokonywanie zamachów na obiekty kolejowe, wojskowe itp. i zamachów dla powstania spójności państwa (wrzawa na lewicy).

Do organizacji tej należały osoby, z których niektóre były już przedtem znane władzom bezpieczeństwa, jako komunistów, jednak przez te władze dotychczas bezskutecznie poszukiwane. (Głos na lewicy: „I profesora także komunisty zabili?”).

Czy Pan występuje w imieniu zainteresowanych? Członkowie tej organizacji w nocy z dnia 1 na 2 sierpnia b. r. w ilości 10 osób zostali ujęci. Między nimi są tacy, którzy w niej odgrywali rolę wybitną i kierowniczą.

Niestety, jest między nimi dwóch oficerów wojsk polskich z Krakowa i Warszawy.

Jako dowody rzeczowe zbrodnicych usiłowań, znalazły się w rękach organów bezpieczeństwa, materiały wybuchowe i bomby, które miały służyć do wysadzenia kilku większych mostów kolejowych, oraz kilka brył węgla z ładunkami wybuchowymi, prawdopodobnie w celu wysadzenia w powietrze parowozów.

Niektóre szczegóły pierwotnych dochodzeń policyjnych, które ze zrozumiałych względów nie mogą być ujawnione, uzasadniają przypuszczenie, że istniała łączność między członkami ujętej organizacji, a sprawcami zamachów majowych. Władze sądowe, tak cywilne, jak i wojskowe, którym w dniu dzisiejszym

sprawa została oddana, niewątpliwie łączność tę ustalią i wyjaśnią. Różne okrzyki).

(Czy pan poseł nie życzy sobie, by rzecz została wyjaśniona).

(Głos na prawicy: „Boją się!”).

Jakie znaczenie ma dla państwa ujawnienie tej organizacji, jaktemu niebezpieczeństwu zdołano zapobiec, ocenić można z potwierdzających się obecnie a na czas otrzymanych informacji, że od 26 do 30 lipca projektowano cały szereg aktów dywersyjnych na całym terytorjum państwa. Energiczne zarządzenia władz bezpieczeństwa zdołały zbrodnikom tem zapobiec i udaremnić je. Mogę wyrazić przekonanie, że przez zaarrestowanie wybitnych osób tej terrorystycznej organizacji zdołamy ująć wszystkie, którzy w skład organizacji wchodzić a tem samem przeszkodzić zbrodnikom zamachom przeciwko państwu. (Okłaski na ławach stronnictw rządowych).

## Marszałek Piłsudski we Lwowie.

Ludność zgotowała mu entuzjastyczne przyjęcie.

LWÓW, 4 sierpnia — Na jutrzejszy przyjazd marszałka Piłsudskiego postanowiono wystawić dwie bramy triumfalne: jedną na ulicy Dojazdowej koło dworca, drugą na ulicy Kopernika. Policja czyniła przeszkody, nie chcąc zrazić zgodzić się na ustawienie bram triumfalnych. Ostatecznie bramy s.ane ty. Jedną zbudowali pracownicy kolejowi, drugą pracownicy tramwajowi. W mieście ruch ożywiony w związku ze zjazdem, który zapowiada się niezwykle uroczysto.

LWÓW, 4 sierpnia — Pociąg idący z Warszawy do Lwowa na zjazd b. legjonistów, był na każdej stacji przyjmowany przez nowe zastępy, pragnące dojechać do Lwowa na zjazd.

Na stacji Szeta Szestarda oczekiwał na pociąg marszałek Piłsudski. Legjoniści wzięli go wśród entuzjastycznych okrzyków na ramiona i wnieśli do wagonu.

LWÓW, 4 sierpnia — Pociąg przebiegnął. Wychodzącego z pociągu marszałka Piłsudskiego powitały entuzjastyczne, nemiłkające okrzyki: „Niech żyje! Niech żyje komendant!”

Orkiestra kolejowa zagrała „Boże coś Polskę”. Komendanta powitał prezydent miasta Neumann, komitet obywatelski i władze wojskowe, które nie ustawiły kompanii honorowej, chociaż komendant przybył w mundurze marszałka. Przedstawiciele władz administracyjnych nie było. Marszałek przeszedł przed ustawionymi w ordynku legjonistami, wśród rzucanych zewsząd kwiatów.

Na ulicach przyjmowały marszałka tłumy publiczności. Przed hotelem Georgea olbrzymi natłok. Marszałka przybywającego powozem, z którego tłum wyprzął konie, powitano nemiłkającymi okrzykami. Orkiestra strażacka odegrała dwukrotnie hymn narodowy. Wysiadającego z powozu komendanta obsypano kwiatami. Marszałek zajął przygotowane apartamenty na pierwszym piętrze.

Całe przyjęcie nie ma zupełnie charakteru oficjalnego, uczestniczą w niem samorzutnie najszerze masy, manifestując swe uczucia. Marszałek jest gościem Lwowa w całym tego słowa znaczeniu.

## Kryzys walutowy w Gdańsku.

Brak znaków płatniczych sparaliżował życie gospodarcze Wolnego Miasta.

PAT. — GDANSK, 4 sierpnia — Niemiecki system walutowy znajduje się na drodze do zupełnego bankructwa. Rząd rzeszy od szeregu dni ograniczył wszelkie wypłaty gotówką. Dziś zaś gdańskie oddziały tego banku zamknęły swoje kasy dla wypłat gotówkowych.

Na skutek również prawie wszystkie większe gdańskie instytucje finansowe stanęły wobec niemożności wypełnienia zobowiązań gotówkowych i zamknęły swoje kasy.

Sytuacja ta stanowi groźne niebezpieczeństwo dla całego ustroju życia gospodarczego wolnego miasta. Płaca robotników i urzędników w ostatnich dniach zdołały pokryć tylko te przedsiębiorstwa

i instytucje, których banki były w stanie wypłacić resztę gotówki ze swoich pozostałości kasowych.

W tem samym położeniu znalazła się między innymi Polska dyrekcja kolejowa, dla której bank rzeszy najwjdoczniej świadomie i celowo nie dostarczył żadnej poprzednio od kilku dni ilości banknotów.

Nie mogąc zostawić swoich pracowników bez doraźnej pomocy, widziała się dyrekcja kolejowa zmuszoną do uwzględnienia życzeń personelu i wypłaciła swoim pracownikom w dniu dzisiejszym część należącego się jej poborów w banknotach polskich.

## ZOBOWIĄZANIE REPARACYJNE I HANDEL ANGIELSKI.

AW. — LONDYN, 4 sierpnia — Podczas dyskusji w Izbie Gmin w sprawie bezrobocia, b. minister skarbu, sir Robert Horn, w bardzo ostry sposób scharakteryzował politykę finansową Niemiec, twierdząc, iż jest ona w znacznym stopniu winna obecnemu niekorzystnemu położeniu handlowemu w Anglii. W dalszym ciągu Horn zaznaczył, iż jeśli by doszło do skrócenia zobowiązań reparacyjnych to Rzeczpospolita znalazłaby się w sytuacji nierównie silniejszej, niż przed wojną, jeśli chodzi o dług, wobec państw obcych.

Podczas, gdy Anglia posiada dług 7 miliardów funtów szterlingów, to Niemcy nie posiadająby wówczas żadnego długu.

Horn jest zdania, że byłoby bardzo nieostrożnym przyznawać Niemcom dłuższe moratorium. Moratorium czteroletnie już z góry byłoby skazane na przedłużenie ponownie. Nie należy zapominać — oświadcza Horn, — iż zwolka przyznana Niemcom, odbyłaby się nie korzystnie na handlu angielskim.

## WŁOSKIE ORGANIZACJE FASZYSTOWSKIE ZAGRANICĄ.

AW. — RZYM, 4 sierpnia — Wielka rada faszystowska zatwierdziła po długiej dyskusji statut związku faszystów zagranicą.

Liczba tych związków dochodzi do 298.

Dyskusja toczyła się głównie nad sprawozdaniem księcia Gaetano, ambasadora włoskiego w Stanach Zjednoczonych, który szczegółowo omówił specjalne warunki, w jakich działa organizacja faszystów zagranicą.

Statut oświadcza, iż związkowcy winni ściśle przestrzegać praw danego kraju i tworzyć czynnik, łączący w koloniach włoskich, dając przykład uczciwości osobistą i dyscypliną narodową.

W szczególności winni ułatwić zadania organizacjom dyplomatycznym i konsularnym ojczystym i poświęcać się akcji propagandy, dążącej do poznania obcych społeczeństw z Włochami stałymi i współczesnymi.

## Po śmierci prez. Hardinga.

Kondolencje rządu polskiego.

PAT. — WARSZAWA, 4 sierpnia. — Na skutek zgonu prezydenta Hardinga, wystosowane zostały następujące depesze:

Do wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej pana Coolidge:

„Głęboko przejęty ciosem, który spotkał naród amerykański przez zgon prezydenta Hardinga, proszę Waszą Ekszelencję przyjąć w moim oraz w imieniu całej Polski wyrazy najszczerszego współczucia. Uprzejmie proszę o wyrażenie pani Harding mego głębokiego żalu z powodu straty, jaką poniosła. (—) Wojciechowski.

Do wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, pana Coolidge:

„Głęboko dotknięty wiadomością o przedwczesnym zgonie prezydenta Hardinga, przesyłam Waszej Ekszelencji w moim oraz w imieniu rządu polskiego wyrazy głębokiego współczucia. Mogę zapewnić Waszą Ekszelencję, że ta wielka strata, którą poniosła Ameryka, została głęboko dotknięta cała Polska. (—) Witos.

# Sejm uchwalił ustawę o podatku majątkowym.

**PAT.** — WARSZAWA, 4 sierpnia — Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu od były się dalsze rozprawy nad podatkiem majątkowym.

**Pos. Feldman Kolo žyd.** dowodzi, że ustawa o tym podatku jest ustawą wyjątkową dotyczącą olbrzymich kwot, a nie wie, czy na co rząd chce użyć tych pieniędzy. Gdyby miano pokryć niedobory, to byłoby to rzecz bardzo zła, ho nie wolno obracać majątku narodowego na pokrycie wydatków. Gdyż znówu chodzi o zaradzenie katastrofie walutowej i założenie banku emisyjnego, to i to byłoby niewłaściwe, miliardowe podatki dla tego banku papierowego z góry skazywałyby bank na częściowe przynajmniej flasco. Mówi się o miliardach, ale jest to złudzenie. Zdaniem mówcy rząd chce skorzystać ze sposobności i utworzyć kataster majątkowy, rzecz bardzo pożądana, ale jeżeli wymiar będzie jednorazowy, wynik musi być wadliwy.

**Pos. Chądzyński NPR.** wnosi poprawkę, aby podatek był pobierany nie od 24 r., a od lipca 23 r., gdyż okazuje się że jeżeli podatek wyniesie mniej, niż jeden miliard franków złotych wówczas minister skarbu podniesie stawki, aby zapewnić tę ogólną sumę. Dalej domaga się, aby podatek nie mógł być płacony listami zastawnymi krajowych instytucji, długoterminowego kredytu ani obligacjami pierwszeństw. Zapowiada popieranie wszystkich poprawek, zapewnających skarbowi najwyższe wpływy.

**Pos. Jaroszyński Ch. Nar.** zwraca uwagę, że jest to pierwsza ustawa uchwalona przez wszystkie stronnictwa wyłącznie w interesie państwa bez względu na interesy poszczególnych warstw. Stanie się ona podstawą planu sanacyjnego, który pozatem musi być poparty przez całe społeczeństwo. Kraj nasz ma ogromną przyszłość przed sobą, jest magnatem, który nie umie się rzadzić.

**Pos. Bogusławski Wyzwolenie** zaznacza, że podatek dewaluacyjny najczęściej dotyka ludność najuboższą, wów czas gdy przemysłowcy i obszarnicy zarabiają na spadku przez spłaty długo terminowe.

**Pos. Królikowski Zw. pr. miast i wsi** dowodzi, że podatek ten ma na celu ratowanie ustroju kapitalistycznego.

**Pos. Podhorski Klub Ukr.** zaznacza że podatek majątkowy, jako konińska częśći majątków na rzecz państwa, jest danina nadzwyczajna, uiszczoną dla ratowanie państwa. Mówca wywodzi, że naród ukraiński i białoruski ponoszą

wszelkie ciężary, dają rekruta, ale państwo polskie względem tych obywateli jest jakoby nielojalne. Kończąc oświadcza: Wobec tego narody ukraiński i białoruski nie poczuwają się do obowiazku placenia państwu polskiemu nadzwyczajnych danin.

**Pos. Rusinek** dowodzi, że podatek majątkowy musi być podstawą nowej waluty i Banku Emisyjnego. Mówca wnosi poprawkę, która ministrowi skarbu gwarantuje możność decyzji, czy chce gotówkę, czy też obligacje. Przy rozkładaniu podatku majątkowego trzeba być bardzo ostrożnym. Połowę ma zapłacić rolnictwo, godząc się na to, czyni to w imię ofiarności dla skarbu.

**Pos. Diamond** dowodzi, że podatek majątkowy należy pobierać w stosunku do samoszacowania podług zeznań technicznych trudności być nie może należy zmienić tylko termin i kazać zeznania przedłożyć wcześniej. I tak dopiero za półtora roku, czy dwa, stwierdziliśmy, ile wpłacono rzeczywiście.

Dalszą dyskusję odłożono do popołudnia.

## KOMPETENCJE SĄDOW.

Po przemówieniach sprawozdawców komisji prawniczej przyjęto nowe poprawki do ustawy, normujące kompetencje sądów w sprawach cywilnych i ustanawiające grzywny pieniężne. Podwyższono mianowicie kwoty, do których wysokości mogą być rozstrzygane spory przez sądy pokoju. Podniecono grzywny i przyjęto pewne postulaty, uzgadniające przepisy obowiązujące na G. Śląsku i w b. dzielnicy pruskiej. Nowele te przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

## POSIEDZENIE POPÓŁDNIOWE.

Po południu przystąpiono do odłożonej dyskusji nad podatkiem majątkowym. Po przemówieniu sprawozdawcy pos. Wierzbicki, który w porozumieniu z rządem zalecał do przyjęcia niektóre poprawki, przystąpiono do głosowania.

Przyjęto między innymi poprawkę o zwolnienie od podatku kooperatywy spożywców, oraz poprawkę, by granice pobierania podatku wynosiły 3 tysiące franków złotych.

Do art. 8 przyjęto poprawkę, aby przy szacowaniu majątków, przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych nie poświęcano kapitału zakładowego.

Do art. 11 przyjęto poprawkę, aby członków komisji szacunkowych powoływał dyrektor Izby skarbowej.

Do art. 14 przyjęto poprawkę, że ko-

misia odwoławcza składa się z 16 członków i z 16 zastępców, pryncem 3 członków i ich zastępców mianuje minister skarbu na wniosek dyrektora izby skarbowej z pośród urzędników izby skarbowej, zaś 2 członków z pośród płatników.

Do art. 29 przyjęto poprawkę, aby członkowie zarządów gminnych, odbierający zeznania, byli obowiązani do zachowania tajemnicy.

Do art. 31 przyjęto poprawkę, że płatnicy, którzy w pierwszym terminie płatności zapłacą wszystko, otrzymają 5 proc. zniżki od całej należności podatkowej.

Na tem ustawę uchwalono w drugim czytaniu i zarządzono przerwę jednogodzinną.

Po przerwie. Początek posiedzenia o godz. 5 i pół.

## O EKSPORT DRZEWA.

**Pos. Wierzbicki** referował w dalszym ciągu sprawę zakazu eksportu drzewa.

Komisja wyłoniła specjalną podkomisję i uznała, że sprawa ta jest ważna dla racjonalnej gospodarki drzewnej.

Przyjęto rezolucję komisji wraz z rezolucjami mniejszości.

## USTAWA O SPÓLKACH Z OGR. ODP.

Przystąpiono do trzeciego czytania ustawy o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością.

Po referacji posła Rudzińskiego Ustawę całą przyjęto ze zmianą wyrazu „biljon” na „sumę marek polskich, odpowiadająca równowartości 20 tysięcy franków złotych.

## UMOWA PAROWOZOWA.

Dalej pos. Kosydarski PSL, w imieniu komisji komunikacyjnej zdawał sprawę z wniosku dotyczącego umowy między ministerstwem kolei żelaznych, a wiedeńską fabryką parowozów „Lorag”. Komisja wyraziła przypuszczenie, że stan warsztatów kolejowych w kraju nie pozwala na przeprowadzenie w nich remontu parowozów. Nie przesądza jednak sprawy i proponuje wybrać komisję z 5 członków dla zbadania sprawy na miejscu, tymczasem zaś wzywa rząd do wstrzymania dalszej wysyłki parowozów do Wiednia i proponuje sejmowi wybór wspomnianej komisji.

Izba propozycję komisji przyjęła.

## TRZECIE CZYTANIE USTAWY O PODATKU MAJĄTKOWYM.

Przy trzecim czytaniu ustawy o podatku majątkowym, pos. Poniatowski

stwierdza, że wszystkie poprawki zmierzają do ulg dla najbogatszych i przenoszą się za podatkiem na najuboższych. Wychodząc z tego założenia i imieniu Wyzwolenia i stronnictwa ludowego PSL... mowca złożył oświadczenie, w którym zaznacza, że dopatruje się w podatku majątkowym istotnej i potężnej możliwości naprawy skarbu. Nie może się przyczynić głosami swych klubów do przeprowadzenia ustawy, z imienia tylko podatek majątkowy wyrażającej. Podatek ten spada brzemieniem na drobne włościaństwo, które jedynie spłaci go w gotówce, natomiast daje pole wielkim kapitałom w rolnictwie i przemyśle uchylenia się od świadczenia w drodze dziesięciolletnich obligacji hipotecznych zobowiązań itp. deklaracji. W końcu przemówienia mowca oświadczył, że wymienione kluby protestują przeciw nadużyciom nazwy podatku majątkowego dla podatku proponowanego i że będą głosować przeciw ustawie.

Sprawozdawca Wierzbicki stwierdził, że w dyskusji ani jedna zmiana nie została wskazana. Słyszymy, że stronnictwa większości chcą dać tylko pożyczki ofiary. Czy jest pozorem ustawa, w której zagwarantowany jest jeden miliard franków zł.? Większość może być dumna, z tego, daje państwu ten miliard, sumę kolosalną. Na podstawie tej większości przyjęła wszystkie poprawki celowe bez względu na to, z jakiej pochodzą strony.

Przyjęto jeszcze poprawkę do art. 32, aby wolne zawody obciążać zakłaską w wysokości jednokrotnej kwoty podatku obrotowego, zamiast dwukrotnych. Wszystkie inne poprawki odrzucono, a ustawę przyjęto w trzecim czytaniu. Oklaski na prawicy.

Poza porządkiem dziennym zabral głos minister spraw wewnętrznych, kto rego mowę podajemy osobno.

Trzecie czytanie ustawy o rozciążeniu ustawy o ubezpieczeniu robotników od wypadków na b. zabór rosyjski po przemówieniu sprawozdawcy posła Regera i ks. Wójcickiego odruczo.

Przewodniczący wicemarszałek Moraczewski oświadczył, że o terminie i porządku dziennym następnego posiedzenia zawiadomi posłów piśmem. Pożyczał im za pracę zwłaszcza w ostatnim czasie bardzo owocna. Życzy nam wprawdzie krótkich, ale bodaj takich wywczasów. Oklaski: Dziękuję Panu marszałkowi. O godz. 7-oi posiedzenie zamknięto.

## SPRAWY POLITYKI POLSKIEJ.

### FINANSISCI AMERYKAŃSCY W WARSZAWIE.

**AW.** — WARSZAWA, 4 sierpnia — Bawi obecnie w Warszawie p. Edward Stalsbury, wspólnik słynnego multimiliardera, Morgana i dyrektor jednego z największych banków amerykańskich w Filadelfii. Wraz z nim przebywa w Warszawie kilku finansistów amerykańskich. Stalsbury przeprowadził w r. 1919 sprawę międzynarodowej pożyczki dla Chin, oraz pracował nad ostatnią pożyczką dla Austrii. Wycieczka złożyła wizytę p. ministrowi dla spraw zagranicznych, Seydnie, i odbyła z nim dłuższą konferencję. Goście podejmowani byli również przez prezydenta rady ministrów, z którym rozmawiali w sprawach gospodarczych.

### SPRAWA KOLONISTÓW NIEMICKICH W POLSCE.

**PAT.** — HAGA, 4 sierpnia — W drugim dniu rozpraw stałego trybunału sir

Ernest Pollock rozpoczął swe expose i w 4 godzinnym przemówieniu przedstawił faktyczną stronę sprawy kolonistów. Wnikając głęboko w prawną stronę rzeczy sir Ernest Pollock wywodzi swe oparcie na obszernym zbiorze dokumentów.

### KONWENT SENJORÓW.

**PAT.** — WARSZAWA, 4 sierpnia — Dzisiaj przed południem wicemarszałek sejmu Moraczewski, zastępujący obecnie marszałka sejmu Rataja, zwołał posiedzenie konwentu seniorów.

Po dyskusji zgodzono się, aby na przedpołudniowym posiedzeniu plenum załatwio drugie czytanie projektu ustawy o podatku majątkowym, zaś po południu trzecie czytanie.

Co do debat nad projektem ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, przyjęto wniosek wicemarszałka Moraczewskiego, aby narazie ukończyć drugie czytanie z tem, by przed 3 czytaniem odesłano go jeszcze do komisji budżetowej.

Termin zwołania następnego plenarnego posiedzenia sejmu zostawiony do decyzji marszałka i termin ten zależy będzie od obrad senatu.

Wicemarszałek Moraczewski wyraził przypuszczenie że sejm zostanie zwołany w końcu sierpnia, względnie w pierwszych dniach września.

## Konflikt o zagłębie Ruhr.

### Poincaré o stosunku Anglii do Francji i Belgii.

**PAT.** — PARYŻ, 4 sierpnia. — W instrukcji skierowanych przez Poincaré do Saint Aulaire w dniu 14 czerwca b. r., której kopia dostała doręczona Lloyd George'owi, było powiedziano między innymi, co następuje:

Dla Francji nie mogło być nic przyjemniejszego, jak dojście do porozumienia z Angliją w ważnej sprawie odszkodowań. Aby uniknąć wszelkiego nieporozumienia, rząd francuski przykłada wielką wagę do tego, by jego stanowisko zostało dokładnie przedstawione. Zajmując okręg Ruhry Francja skorzystała z tych praw, które jej nadał traktat wersalski. Poprzednio Anglija sama przyłączyła się do opinii sprzymierzonych, co do okupacji tego terytorjum. W grudniu ubiegłego roku i w styczniu r. b. Anglija nie czyniła Francji żadnych obiekcyj, co do tego niewątpliwego jej prawa. Wobec tego kwestja tego prawa nie powinna być przedmiotem dyskusji. Francja i Belgia są zdecydowane nie przystępować do badania żadnej propozycji niemieckiej, zanim nie zostanie zaniechany bierny opór. Ewakuacja zaś okręgu Ruhr może nastąpić tylko w miarę uiszczania spłat. Nie ulega kwestji, że gdyby Anglija przyłączyła się do Francji i Belgii, to opór niemiecki miałby o wiele przedci. Gdy atoli rząd

ten zaleca funkcjonariuszom i robotnikom nieposłuszeństwo względem władz okupacyjnych, nawołuje ich do strejku lub wysła depeze, dziękczynne do rodzin sabotowanych za sabotaż, w tych wszystkich wypadkach rząd Rzeczy staje się odpowiedzialnym. Zaprzestanie oporu biernego mogłoby wprawdzie usprawnić realizację godzenia ze strony władz okupacyjnych, niektórych środków represyjnych, żadnym razie nie mogłoby spowodować ogłoszenia amnestji dla morderców politycznych i winnych aktu sabotażu. Francja w żadnym razie nie zwraca się do Angliji z prośbą o bezpośrednią interwencję w Berlinie w kierunku skłonienia Niemców do zaniechania oporu. Zdaniem Francji tylko ujawnienie niezlomnej woli mogłoby zmusić Niemcy do zaniechania, obecnie postawy.

Nie należy mieszać ze sobą 2 składowe części długu reperacyjnego Niemiec. Części stałej i części mogącej ulec ewentualnym zmianom, a której określenie należy do komisji odszkodowań. Francja przypomina, że gotowa jest dopominać się od Niemiec spłaty tej drugiej części tylko w tym wypadku, gdyby sprzymierzony Francji żądali od niej spłacenia swych wierzytelności.

### „Z pamiętnika komisarza policji”

Kto potrafi najciekawiej powiązać namietność miłości z motywami zbrodni. Czyż nie

**CONAN DOYLE?**

**Wiadomości bieżące.**

SIERPIEŃ

5

NIEDZIELA

Dziś: NMP, Śn.  
Jutro: Przem., Państwo.

Wschód słońca o g. 3.53  
Zachód o g. 7.31  
Wsch. księżycy g. 8.34  
Zachód o g. 6.34  
Długość dnia 15.38  
Ubyło dnia g. 1.07

**DZISIEJSZE UROCZYSTOŚCI**

Obchód rocznicy wymarszu legijonów z Krakowa zapowiada się nader imponująco. Uroczystość połączona jest poświęceniem sztandaru związku strzeleckiego w obecności delegatów 105 kół strzeleckich.

Związki i organizacje zbierają się ze sztandarami na podwórzu lokalu strzelca, ul. Sienkiewicza 3/5, o godz. wpół do osmej rano. O godz. 8-ej wymarsz do katedry. O godz. wpół do dziewiątej msza święta, odprawiona przez ks. prałata Wyrzykowskiego, który również dokona poświęcenia sztandaru.

Następnie powrót w pochodzie do lokalu Strzelca. O godz. 11 wiec P. O. W. w sali filharmonii z udziałem postów Lamera, Wyrzykowskiego i Cwiakowskiego, przew. rady miejskiej d-ra Fichny, sekretarza generalnego zarządu głównego P. O. W. Gulińskiego oraz radnego Rapalskiego.

O godz. 8-ej wieczorem uroczysta akademja w sali Filharmonii, na której program złożą się: przemówienia senatora Panuszewskiego, posła Wyrzykowskiego, mecenasa Franciszka Paschalskiego z Warszawy i innych, oraz część koncertowa z łaskawym współudziałem p. dyr. Barwińskiej, barytona opery poznańskiej Krygiera, Dworakowskiego (skrzypce), chórów i orkiestry

**BILETY NA WIEC I AKADEMJE**

Bilety na wiec P. O. W. dnia 5-go sierpnia nabyć można w 1) okr. kom. rob. P. P. S., Piotrkowska 83, 2) polsk. zw. zaw. „Praca”, Główna 31, 3) w niedzielę w kasie Filharmonii od godz. 9-ej rano.

Bilety na akademję w cukierni Gostomskiego od godz. 6 m. 30 do 9-ej i w dzień akademji w kasie Filharmonii od godz. 5-ej po poł.

O dyscyplinie w armji. W swoim czasie toczyła się przed tutejszym sądem wojskowym sprawa plutonowego W. P. Florczaka Ludwika, oskarżonego o cały szereg zbrodni jak to: dezercja, kradzież mienia państwowego itd.

Sprawa ta jak wiadomo, zakończyła się wyrokiem śmierci na Florczaku.

W związku z tem chcąc zapobiec choć w części tego rodzaju wypadkom które działają na żołnierzy w sposób demoralizujący, rozluźniając dyscyplinę, która stanowi podstawę organizacji armji, jak również ponieważ wypadki te podkopują powagę państwa specjalny rozkaz DOK. dokładnie omawia tą sprawę. W rozkazie tym podkreślona jest dyscyplina jako niezbędny warunek sprężystej organizacji armji.

Pouczenia w tej sprawie mają być omawiane ze wszystkimi świeżo przybywającymi do oddziałów żołnierzami, rezerwistami i rekrutami jak również należy kłaść nacisk na skutki dezercji, która zmusza zbiega do ukrywania się, uniemożliwia mu zdobycie uczciwej i prawadzi na drogę zbrodni. (p.)

Kapiele rzeczne dla żołnierzy. Wobec upałów jakie obecnie panują zdarza się bardzo często, że żołnierze dla ochłodzenia się zżywają kapieli w rzekach.

Jednakże nie wszyscy oni umieją pływać i dlatego ostatnio zanotowano znowu szereg utonięć.

W związku z powyższem specjalny rozkaz D. O. K. kładzie nacisk na baczne przestrzeżenie wydanego w tej sprawie rozporządzenia skierowanego do wszystkich dowódców i komendantów oddziałów oraz zakładów wojskowych. (p.)

Podwyższenie taryfy aptekarskiej. Taksa aptekarska dla leków objętych spisem urzędowym została podwyższona o 100 proc. Z pozostałych lekarstw, których ceny ustala aptekarskie biuro cenikowe podróżowały jedynie maści. (p.)

**Przedpłata na cukier.** Wobec nadejść mających do wydziału handlowo-gospodarczego większych transportów cukru, kooperatywy, reflektujące na ten artykuł, powinny wpłacić najpóźniej do dnia 10-go b. m. do kasy wydziału po 4000 od każdego kilograma tytułem przedpłaty.

**Paskarstwo na letniskach.**

Ludność podmiejskich okolic Łodzi, a w szczególności letnicy nadsyłają nam tysiące skarg na niebywałą lichwę drożyznianą i paskarskie ceny w tamtejszych sklepach.

W miejscowościach letniczych ceny artykułów spożywczych są od 50 do 100 procent wyższe, aniżeli w Łodzi.

Miast wypocząć i zaczerpnąć świeżego powietrza, letnicy muszą codzień wyruszać do miasta po zakup mięsa, masła, jajek, ba! nawet mleka i chleba.

**AMNESTJA W SPRAWACH ADMINISTRACYJNYCH.**

Na mocy rozporządzenia ministerjum spraw wewnętrznych władze administracyjne przystąpiły do unieważnienia wszystkich spraw wytoczonych w drodze administracyjnej. Z pod rozporządzenia tego wyjęte są jedynie sprawy lichwy. (p.)

**Kronika policyjna.**

**USŁOWANIE SAMOBÓJSTWA.**

Antoni Zabrzecki, zam. przy ul. Lipowej, rzucił się w celu samobójczym z balkonu I piętra. Denat złamał lewą rękę i uległ potłóczeniu głowy.

Po udzieleniu mu pierwszej pomocy, lekarz pogotowia pozostawił go na miejscu. (p.)

**WYKRYCIE SZAJKI KONIO-KRADÓW.**

Już od dłuższego czasu na terenie pow. Łódzkiego grasowała szajka konio-kradów. Złoczyńcy byli doskonale zorganizowani i przez długi czas byli njeuchwytani. Dzięki energicznemu prowadzonemu śledztwu policji powiatowej udało się ująć trzech członków tej bandy, a mianowicie: Piotra Milczarka, Walentego Smyczka i Władysława Bolanka, lecz nie udawało się policji przez dłuższy czas ująć herszta tej bandy.

Przed kilku dniami policji udało się otrzymać poufne wiadomości i wskutek tych wiadomości w jednej z melin został aresztowany hersz bandy Władysław Goss w chwili, gdy przybywał w odwiedziny do rodziców we wsi Olechów, gm. Wiskitno.

Cześć lupów łącznej wartości kilkaset milionów marek została odebrana. (p.)

**MILE ZLEGO POZĄTKI.**

Przed kilkoma miesiącami zdarzył się już wypadek, że w domu publicznym, należącym do Katarzyny Felniak, ul. Sienkiewicza 64, został okradziony jeden z „gości”. Obecnie mamy do zanotowania analogiczny wypadek.

W tymże lokalu, a mianowicie niejaki Władysław Luboracki został okradziony przez dwóch nieznanych osobników, którzy weszli do tego lokalu wraz z prostytutką, na sumę 3,000.000 marek. Śledztwo w toku. (p.)

**Odpowiedzi Redakcji**

P. Markowi. Pisze Pan w wierszu „Ku zarze:

Twoje nogi z moimi rękoma we wianek plataj

Twoje oczy w moich ustach czyń

A teraz słuchaj, lub giń...

Kochany „poeto”! Niechaj zginie Twój „poezja”...

**Czytajcie**

**„EXPRESS WIECZORNY”**

W dniu 1 sierpnia r. b. zmarł w Bydgoszczy

B. P.

**TOBIASZ ARON**

W zmarłym straciliśmy starego, serdecznego przyjaciela, który swą oddaną współpracą wielkie zasługi dla firmy naszej położył. Pamięć o nim, jako człowieku nieskazitelnej prawdy myślności, długo w nas żyć będzie

Fabryka wyrobów wełnianych **Juljusz Rozental.**

W dniu 1 sierpnia r. b. zmarł po ciężkich cierpieniach

B. P.

**TOBIASZ ARON**

W zmarłym koledze współpracy straciliśmy człowieka szlachetnego i wyrozumiałego, o którym pamięć długo zachowamy

**Urzednicy Centrali, Urzednicy i Majstrowie fabryki wyrobów wełnianych JULJUSZ ROZENTAL w Łodzi.**

**Na jakie cele wolno bankom sprzedawać waluty zagraniczne.**

Bankom dewjzowym wolno sprzedawać w kraju waluty zagraniczne i dewizy osobom fizycznym i prawnym, nie posiadającym praw banku dewjzowego wyłącznie na cele następujące:

- a) Na pokrycie zobowiązań zagranicznych, wynikających z przywozu towaru z zagranicy.
- b) Na zapłatę zaliczek za sprowadzane z zagranicy towary.
- c) Na pokrycie kosztów ekspedycji i transportu towarów sprowadzonych z zagranicy oraz cła uiszczanego w walutach zagranicznych.
- d) Na spłatę długów zagranicznych, powstałych z przyczyn gospodarczo-uzasadnionych.
- e) Na zapłatę premji asekuracyjnych i reasekuracyjnych zagranicą.

f) Na koszty podróży do wysokości 1000 fr. szwajcarskich względnie równowartości w innych walutach zagranicznych jednorazowo na osobę za adnitacją na paszporcie zagranicznym odpowiednio zawizowanym; w razie wyjazdu na obszar wielkiego m. Gdańska nie wyżej równowartości 250 franków szwajcarskich jedno-

razowo z adnotacją na dowodzie osobistym; w ostatnim wypadku ogólna suma walut kupionych w ciągu miesiąca nie może przekraczać sumy względnie równowartości 1000 fr. szwajcarskiej.

g) Na koszty utrzymania zagranicą, o ile pobyt tam jest usprawiedliwiony, do równowartości 1000 fr. szwajcarskich miesięcznie na rodzinę.

h) Na wszelkie inne cele gospodarcze uzasadnione, o ile suma nie przewyższa równowartości 250 fr. szwajcarskiej.

Do sprzedaży walut zagranicznych i dewiz w wypadkach niewymienionych powyżej wymagane jest zezwolenie komisarza dla spraw dewjzowych. (p.)

**Miljonówka.**

4.226.702

We wczorajszym ciągnięciu milionówki wylosowano Nr. 4.226.702 sprzedany w Pocztowej kasie oszczędności w Warszawie.

## Wzrost drożyzny w lipcu.

### Posiedzenie komisji parytetycznej dla włóknarzy.

Miejskowa komisja do badania zmian kosztów utrzymania w Łodzi ustaliła, że w miesiącu lipcu 1923 r. wzrost kosztów utrzymania dziennego rodziny pracowniczej, złożonej z czterech osób, wzrósł o 45,81 proc. p.

Wczoraj o godz. 5 po południu bezpośrednio po posiedzeniu, komisji do badania zmian kosztów utrzymania odbyło się posiedzenie komisji parytetycznej dla włóknarzy. W komisji wzięli udział dr. Skalski, inspektor pracy p. Wyrzykowski pp. Rumpel, Pawłowski oraz przedstawiciel związku właścicieli fabryk z ramienia przemysłowców oraz pp. Elmrych, Danielewicz i Kazimierczak, jako delegaci robotników włóknarzy.

Nad ustalaniem wysokości każdej poszczególnej pozycji budżetu toczyła się nader ożywiona dyskusja przyczem niejednokrotnie dochodziło do formalnych targów.

W toku dyskusji przedstawiciele robotników oświadczyli iż żrękają się pozycji oleju rzepakowego żądając jed-

nak w zamiar wprowadzenia bezwzględnie do budżetu pozycji odzieżowych obuwowej i bieliznianej. delegaci robotniczy oświadczyli, iż o ile żądania ich co do wprowadzenia tej pozycji nie zostaną uwzględnione, nie przystąpią do następnego obliczenia.

Postanowiono sprawę tę przekazać do załatwienia Głównemu urzędowi statystycznemu.

Ustalono iż koszt utrzymania rodziny pracowniczej złożonej z 4 osób wynosiły w dniu 16 lipca 36726 mk. 23 fen. zaś w dniu 1 sierpnia wynosiły 45297 mk. 29 fen. tak że przyrost wynosi 8570 mk. 97 fen. co daje w procentach 23,34.

Następnie p. Kazimierczak zaproponował by ze względu na to iż podwyżki obowiązują od poniedziałku posiedzenia komisji odbywały się co poniedziałek.

W odpowiedzi na to przedstawiciele przemysłowców zaznaczyli iż jest to niemożliwe, gdyż w poniedziałki niema podstaw do ustalania cen.

Po dłuższej dyskusji postanowiono, iż następnie posiedzenie odbędzie się w sobotę dnia 18 sierpnia. p.

## PRAWO I ŻYCIE.

### Śnieg czy Śniegocki.

W powodzi obecnych biznesów niejako wygodnie jest legitymować się własnym nazwiskiem.

Nie wszystkie bowiem interesy są tak czyste, by nieskały noszonego nazwiska, a z resztą czyż wielką jest rzeczą zmiana nomenklatury.

Z tego założenia wychodził Franciszek Śnieg, którego sprawę rozważał wczoraj w postępowaniu uproszczonym sędzia okręgowy Korwin Korotkiewicz.

Śnieg Śniegocki wędrował po prowincji za fałszywą legitymacją na imię Zygmunta Śniegockiego, pozatem oskarżony jest o włóczęgostwo.

Oskarżony na przewodzie sądowym nie przyznaje się do winy. Twierdzi on, iż chcąc objąć posadę, a nie mając dowodu o-

sobistego, gdyż nie chciano mu wydać w P. K. U. zwolnienia do czasu zwrotu umundurowania, wziął legitymację od brata.

Świadek, funkcjonariusz policji, zeznaje, iż idąc szosą Brzezińską do Łodzi zauważył oskarżonego, zapytał się go gdzie idzie, na co oskarżony odpowiedział mu, że do Warszawy i okazał metrykę na nazwisko Zygmunta Śniegockiego zapytany zaś o swoje nazwisko, odpowiedział, iż nazywa się Kazimierz Franciszek Śnieg.

Również posiadana przez oskarżonego karta powołania wybitana była na nazwisko Zygmunta Śniegockiego.

Śnieg skazany został na 4 miesiące więzienia. (p.)

## Zaliczanie służby wojskowej ochotnikom.

Wszystkim ochotnikom r. 1902, którzy służyli w następujących formacjach legionach polskich, korpusie wschodnim, w wojskach polskich na Syberji, na Murmanie, w Odesje i Finlandji oraz w P. O. W. będzie zaliczona służba wojskowa w następujący sposób:

1) W stosunku dwie trzecie, to zn. za każde trzy miesiące służby zalicza się 2 miesiące, o ile mają przynajmniej 2 miesiące służby na froncie.

2) W stosunku jedna druga, czyli za 2 miesiące służby zalicza się miesiąc, o ile mają trzy miesiące służby formacji linjowej.

3) W stosunku jedna czwarta czyli za 4 miesiące służby zalicza się jeden miesiąc, o ile pełnili służbę tylko w kancelariach i urzędach wojskowych lub też nie mają pełnych 3 miesięcy służby linjowej.

Dla wszystkich pozostałych, którzy nie podpadają pod pierwsze dwie kategorie, będzie zastosowana kategoria III, wszystkim zaś ochotnikom i poborowym r. 1902, którzy zostali wcieleni do wojsk polskich w 1920 i służyli w nich po kilka miesięcy, służba nie będzie zaliczona, ponieważ pobrani byli do służby wojskowej jako pospolite ruszenie. (p.)

## ZATARGI O URLOPY ROBOTNICZE

W wielu fabrykach należących do krajowego związku przemysłu włókienniczego doszło do zatargu na tle urlopów robotniczych.

Ustawa o urlopach poprzednia uznawała, że należy płacić a 13 tygodni podzielić przez ilość przepracowanych dni i podług wyniku płacić za każdy dzień urlopu.

Obecnie zmodyfikowana ustawa mówi, że należy produkcie z 13 tygodni podzielić przez ilość przepracowanych dni zastosować ostatnią piątę przed rozpoczęciem urlopu.

Ponieważ jednak związek krajowy ostatnie brzmienie ustawy urlopowej nie zakomunikował swym członkom, przeto ci nie chcą się stosować do tego i obliczają piątę za czas urlopu zgodnie z pierwotnym jej brzmieniem, na co robotnicy się nie zgodzają.

Wobec tego napływają do inspektora pracy zażalenia zgłaszane przez związki robotnicze. (b.)

## Dlaczego Łódź żąda 10-miljardowej pożyczki od rządu.

### Znana śpiewka o niedoborach magistrackich.

W związku z rozpoczętą przez władze miejskie staraniami o uzyskanie 10 miliardowej pożyczki rządowej, magistrat opracował dodatkowo dla ministerstwa skarbu memoriał, obrazujący stan finansów miejskich na dzień 1 sierpnia 1923 r.

Jak z memoriału tego wynika, niedobór administracyjny magistratu m. Łodzi wynosił w miesiącu czerwcu r. b. marek 1,618,076,012.36, w niezrealizowanych zarządzaniach kasowych 1,573,035,000 mk., łącznie 3,191,111,012.36.

W miesiącu lipcu wpływy magistratu m. Łodzi wynosiły 7,877,047,770.68 marek, wydatki 8,852,238,335.97 mk.; wydatki przekroczyły zatem wpływy o marek 975,190,565.29.

Jeżeli zaś weźmie się pod uwagę, iż w lipcu r. b. wpłynęło ze skarbu państwa tytułem pożyczki zwrotnej 500,000,000.— oraz na budowę gmachów szkolnych mk. 1,025,000,000.—, to okaże się, iż faktyczny niedobór administracyjny wynosi w miesiącu lipcu r. b. 2,500,190,565.29 mk., łącznie zaś z miesiącem czerwcem r. b. 3,191,111,012.36; razem 5,691,301,577.65 marek.

Dodając do tego sumy niezbędne na wyrównanie terminowych zobowiązań, jak pobory pracowników zarządu m. Łodzi i personelu teatru miejskiego, wydatki na budowę gmachów szkolnych i dług w oddziale handlowym, ogólna suma

niedoborów na dzień 1 sierpnia wzrosła do cyfry 12,751,284,445.79 marek.

Osiągnięte w miesiącach czerwcu i lipcu dochody z podatków, opłat i koncesyj mogą być wskaźnikiem faktycznych dochodów miasta ponieważ z braku innych dochodów, zasilających kasę miejską, magistrat m. Łodzi uzyskał w tym miesiącach znaczne awanse od dyrekcji kolei elektr. łódzkiej, łódzkiej rozdawniczej i łódzkiego oddziału tow. oświetlenia elektrycznego z 1886 r., które dochody zaliczone zostały na poczet przyszłych wpływów.

Z powodu niemożności pokrycia otrzymanego długu w oddziale handlowym umożliwia się mu skuteczne przeciwdziałanie nie rosnącej wciąż drożyznie, mając bowiem unieruchomioną poważną kwotę około pół miljarde marek, wydział handlowy nie może poczynić koniecznych zapasów, by je następnie w odpowiedniej chwili rzucić na rynek.

Opierając się na wyżej przytoczonych cyfrach i motywach, magistrat m. Łodzi prosi w zakończeniu memoriału o natychmiastowe przyznanie zwrotnej pożyczki rządowej w kwocie 10 miliardów marek oraz jednorazowej bezwrotnej subwencji w kwocie 3 miliardów marek na pokrycie terminowych zaległości. Memoriał magistratu wskazuje, że tylko dorazna pomoc finansowa ze skarbu państwa może uratować gospodarkę komunalną od niepożądanych wstrząsów.

## SPRAWY ROBOTNICZE.

### ECHA STREJKU WŁÓKIENNICZEGO.

Otary zebrane przez związek zaw. Rob. i Rob. Przem. Włókienniczego w Polsce.

Na poszkodowanych w czasie akcji strejkowej w miesiącu lipcu r. b.

1) Delegaci fabryk włókienniczych na listy wydane przez Zw. mk. 11,064.150.  
2) Od instytucji społeczn. „ 3,172.615  
3) „ osób prywatnych „ 2,053.400

Wobec tego, że w niektórych fabrykach zbierane są składki na rannych bez list związkowych, przy których z dotychczas wiemy, iż dzieje się nadużycia, zwracamy się do wszystkich członków Zw. klasowego, jak również do szerszej publiczności, aby składki na ten cel były dawane wyłącznie na listy wydane przez związek, zaopatrzone pieczęcią i podpisami.

Pomoc otrzymywać będą ranni tak długo, dopóki będą wyłączeni.

Zarząd Związku Klasowego.

### Z PRZEMYSŁU METALOWEGO.

Przemysł metalowy, jak i przemysł włókienniczy przeżywa kryzys związany ze sprawą robotniczą.

Sprawa ta przedstawia się następująco: Za czerwiec mieli otrzymać robotnicy 30 proc. podwyżki.

Za lipiec przyznano 30 proc. do cen czerwcowych, na co jednak się robotnicy nie zgodzili i w dn. 19 lipca wybuchł strejk.

Wobec tego przemysłowcy odbyli zjazd swój w Radomiu, na którym postanowiono zastosować za m. lipiec podwyżkę według nowego systemu obliczenia wskaźnika drożyznianego przez główny urząd statystyczny w Warszawie, zaokrąglając wskaźnik drożyzniany 47.99 proc. na 50 proc.

Narazie jednak sytuacja ta nie uległa żadnej zmianie. (p.)

### ZATARG W FABRYCE PLUSZU.

W fabryce pluszu Góralskiego zastrajkowali onegdaj robotnicy z powodu zatargu, który wynikał między administracją firmy i robotnikami na tle urlopów robotniczych.

Robotnicy domagają się w myśl u-

stwy 8 dni urlopu, a firma chce dać tylko 6 dni.

W sprawie tej związek klasowy przemysłu włókienniczego interweniował w inspektoracie pracy. (b.)

### NIEPOROZUMIENIA MIĘDZY WŁAŚCICIELAMI FABRYKI.

Wobec tego, że przedsiębiorcy Dąbrowski i Masło prowadzili fabrykę pluszu w fabryce Sapid, Sędowski i Krol, a w fabryce Masła ostatnio pomiędzy nimi nieporozumienie, przeto praw właścicieli fabryki objęli ją z powrotem.

Jednakże nie doszło do porozumienia między byłymi i obecnymi właścicielami, wobec czego fabrykę narazie zatrzymano.

W międzyczasie wynikił zatarg między nowymi właścicielami a robotnikami na tle urlopów robotniczych, gdyż robotnicy zażądali urlopów, które im wprawdzie należa.

Właściciele uchylili się od tego obowiązku, wobec czego związek zawodowy w sprawie tej przekazał inspektoratowi pracy do rozstrzygnięcia.

W sprawie tej odbyto specjalną konferencję, podczas której pracodawcy zobowiązali się do częściejego urlopowania, a wobec braku gotówki, przyrzekli sprzedać trzy warsztaty.

Po odbyciu urlopu robotnicy zwyciężyli się do właścicieli o zapłatę za ten czas, która to kwota wynosiła 196,000 mk. na każdą osobę, a pracodawcy nie chcieli zapłacić tej sumy.

Wobec tego robotnicy, zaprowadzili jednego ze współwłaścicieli firmy Sapid do komisariatu policji.

Związek klasowy zajął w tej sprawie energiczne stanowisko, wobec czego firma wypłaciła robotnikom należną sumę. (b.)

## „Z pamiętnika komisarza policji”

Burze serca i wybuchy namiętności, gdzie rosły rozwinięte światłojęzyczne w opowieściach niesamowitych

CONAN DOYLE' A?

### Meble Biurowe



Gwarantowane pierwszorzędne wyroby

Pierwsze źródło zakupu

30 % taniej niż u sprzedawców

## Powrót do złota.

Życie gospodarcze znalazło się w trudnym położeniu, z którego wybrnięcie jest niezwykle trudne. Wprowadziła nas tam niestabilność i tępotą naszych dotychczasowych rządów, które najmniej zważyły na najważniejszą podstawę, gwarantującą podległość państwową — Rzeczypospolitej. Stąd też obie- wano nas znaki płatnicze, są coraz niżej ceniszone i liczymy już w cyfrach, które wielkość i znaczenie zwyczajny czło- wiek — przed wojną — ani ocenić, ani nie był w stanie. Nie trzeba więc mówić, ani wykazywać, że najbar- dziej cierpią na tem sfery, żyjące z ni- jaszniej. Przez długi bowiem przed- czeństwo pozostawało pod hip- otetyczną dźwięku cyfr. To umożliwiło wy- możności silne elemen- taryjniej stosunkowo zorientowały w sytuacji i postawiły na porządek kwestię odkupu, sprzedanego to- w. Z chwilą przyjęcia tej słusznej za- słomatem upadło szeroko poję- kę „lichwy” wojennej i „skarstwa”. Określenia zrodzone w w wojennych, zasadniczo róż- od powojennych, zostały bezkry- e przeszczone na nasz grunt to nęły zniknąć jako nieżyjące. Zo- ydnie pusty ich dźwięk.

Tę więc, całą naszą produkcję prze- wa, rolniczą i rzemieślniczą, przy- w czyn wprowadziła konieczność wy- wania cen, umożliwiających re- kę. Wyrażało się to w przyjęciu adzie za podstawę kalkulacji mier- osunkowo najmniej zmiennego, jest złoto.

W tym celu przynajmniej analizzo- najbardziej typowych ewentalności. rzewzięte w tej dziedzinie badania, zwałyby pewne odchodzenie od tej adionalności jej przyjęcia, za podsta- rodowego założenia.

Produkcja i handel przez pewien o- wkiwały, to nowe ukształtowanie osunków gospodarczych. Tymcza-

sem pracownik i robotnik był tym, któ- rego zamiast chlebem, częstowano wyso- kąm cyframi, w jakich otrzymywał pla- ce. Oczywiście trwać to nie mogło zbyt długo. Mamić i okłamywać można tylko do czasu. Przez falę strejków, przeszliśmy do indeksowego systemu obliczania płac. Praca uzyskała przez to gwarancję utrzy- mywania płacy, w niezmienionej realnej wysokości. Drugi i zapowiedziany etap jej dążeń, to podniesienie zarobków do tego stosunku, w jakim znajdują się obec- nie ceny produkowanych przez nie wyro- bów do cen przedwojennych. W przemy- śle włókienniczym stadjum to rozpoczę- cie z całą siłą, po wygaśnięciu ostatnio zawartej umowy, t. j. z końcem roku bie- żącego. Tak więc i w dziedzinie pracy weszliśmy na właściwą drogę powrotu do złota.

Również państwo weszło na racjonal- ną drogę, zagwarantowania sobie utrzy- mania, realnej wartości, oraz następnego ich podwyższenia do norm przedwojen- nych, a raczej nawet do ich przekrocze- nia, ze względu na zabagnione nasze sto- sunki skarbowe.

Państwo, produkcja i płace za pracę weszły na drogę, prowadzącą nas do zło- ta, t. j. do najmniej zmiennego miernika wartości.

Jedną tylko dziedziną, równie waż- ną jak poprzednie, jest dotychczas wy- łączona z tej ogólnej obecnej i naturalnej dążeń.

Tę dziedziną to wierzytelność hipo- teczna w czystej formie, lub też formie listów zastawnych. O tej niezwykle ważnej dziedzinie życia gospodarczego, milczy się dotychczas. O ile bezczyn- ność była dotychczas zrozumiała, ze względu na różnorodność zapytań na metody, które należy stosować przy sa- nacji naszych stosunków gospodarczych i skarbowych to obecnie również problem hipoteczny, musi być racjonalnie ure- gulowany.

Powrót do złota musi również nastą- pić i w tej dziedzinie. T. N.

## Wiadomości gospodarcze.

### CENA BONÓW ZŁOTYCH.

PAT. — WARSZAWA, 4 sierpnia — Minister skarbu komunikuje, iż rozporządze- niem z dnia 6 sierpnia na rok 1923 została ustalona cena bonów złotych na 30 tysięcy mkp.

### WYWOZ POLSKICH MAREK ZAGRA- NICE.

Wywóz zagranicę marek polskich w czekach i przekazach oraz w zobowiązaniach pismennych, opie- czonej na marki polskie, dozwolony jest specjalnego zezwolenia do wy- wozu 1.000.000 marek pol. jednorazowo na osobę z tem jednakże zastrze- żeniem, że ogólna suma wywiezionych przez jedną osobę marek pol. nie może przekroczyć w ciągu miesiąca 5.000.000 (p).

### WZWIĘŻKA ZWIŻKA CEN NA RYNKU ZBOŻOWYM.

Bacznie i na to, iż w dniu 1 sierp- nia zbożowa była nieczynna, ceny zboża w dniu tym uległy gwałtownej wyż- szej pod maki kosztuje obecnie mk 120

Uprządkując reagując na powyższe od- wiesy podnieśli także cenę chleba. Według zbożowi oświadczają, iż na po- wozie zboża wpłynęły niepogody oraz przeszkodziło z tego powodu.

## Przemysł łódzki wobec zarządzeń dewizowych.

Rozmowa z dr. M. Barcińskim.

W związku z nowymi zarządzeniami dewizowymi ministerstwa skarbu regu- lującym obrót dewiz eksportu zwrócił się przedstawiciel „PIB” do dr. M. Barcińskiego z prośbą o sprecyzowanie stanowiska przemysłu w tej sprawie.

Przemysł łódzki nigdy od kontrolli dewiz nie uchylał się, przeciwnie, jak o tem świadczy memoriał przedstawi- ony w swoim czasie ministrowi Grabskiemu, przemysłowcy sami domagali się kontroli państwa nad dewizami.

Wykazałoby to najdobitniej, że przy puszczaniu rozpowszechniane o prze- mysle łódzkim jakoby przemysł waluty obce tezauryzował — są najzupełnie bezpodstawnie.

Wspomniany projekt kontroli dewiz opracowany przez przedstawicieli przemysłu łódzkiego przewidywał pro- wadzenie specjalnych rejestrów dewi- zowych przez każdą bardzo prostą ma- nipulację przy eksportowaniu towa- rów.

Eksport odbywać się miał w ten spo- sób, że urzędy celne otrzymywałyby przy przepuszczeniu towaru zagranicę specjalne blankiety wystawiane przez firmy, a stwierdzające wartość ekspor- towanego towaru w walucie obcej.

Wszystkie te blankiety kierowane miały być do specjalnej centrali, co u- umożliwiłoby bardzo dokładną statysty-

kę eksportu i statystykę dewiz, która o- becnie de facto nie istnieje.

Jednocześnie przewidywano zwol- nienie, od podatku obrotowego eksportowanych towarów, tak jak się to na- gół praktykuje wszędzie na Zachodzie i co jest poniekąd premją dla eksporte- rów.

Wten więc sposób miałyby możliwość podwójnej kontroli po pierwsze przez prowadzenie rejestrów dewizowych, które mogłyby być w każdej chwili przez urzędników rewidowane oraz przez prowadzenie blankietów przez urzędy celne.

Z najrozmialszych jednak względów projekt ten nie uzyskał w sferach rzą- dowych aprobaty, natomiast wydany został bez porozumienia z strony najbardziej zainteresowaną całym szeregiem zarządzeń, dotyczących regulacji obro- tu dewizami i eksportu.

Zarządzenie te wydane bez porozu- mienia z przemysłowcami, przemysł łódzki zaskoczyły zniemacka, wprowa- dziły stosunki dewizowe a w rezul- tacie — zahamowanie eksportu.

Jeżeli chodzi o obecne przepisy de- wizowe, to przemysł łódzki przymie- je bardzo życzliwie, o ile tylko okażą się one racjonalne i odpowiedzą istot- nym zadaniom i o ile nie będą jedynie i wyłącznie przepisami, które nie dadzą się zastosować do życia praktycznego

### OFICJALNA CEDUŁA WALUTOWA.

PAT. — WARSZAWA, 4 sierpnia. —

**GOTÓWKA.**

Dolary 214.000—104.000.  
 Marka niemiecka 0.16.

**CZEKL**

Nowy Jork 214.000—204.000  
 Londyn 979.000—934.000.  
 Paryż 12185—11800.  
 Berlin 0,16—0,15 i pół.  
 Belgia 9200—9435.  
 Szwajcaria 38000—36450.  
 Bukareszt 1040.

### OFICJALNA CEDUŁA AKCJOWA.

(Notowano w tysiącach marek polskich).

Kijewski 600—665—585.  
 Częstocice 6400—6100—6300.  
 Cukier 10250—11000—8000.  
 Łazy 85.  
 Węgiel 1150—800—1115.  
 Lilpop 235—200—217 i pół.  
 Modrzejów 1500—1675—1600.  
 Ortwain 165—140—160.  
 Bank Dyskontowy 800—1000.  
 Bank Handlowy 1600—1500.  
 Bank dla H. i Przem. 310—275—310.  
 Bank Kredytowy 270—290.  
 Bank Małopolski 80—90.  
 Bank Pol. Prz. Lwow. 60—56—57.  
 Bank Zachodni 750—710—750.  
 Bank Zw. Ziemian 90—75—85.  
 Bank Zj. Ziem. Pol. —  
 Bank Handl. w Pozn. 230—235.  
 Bank w Sp. Zar. 680—625.  
 Bank Przem. Warsz. —  
 Tow. Spółdz. 250—260.  
 Spiess 220—230—225.  
 Haberbusch 940—1050—1010.  
 Puls 1850—1800—1850.  
 Gostawice 725—675—685.  
 Czersk 1300—1250—1275.  
 Trzebinia 270—275.  
 Spirytus 1500—1600.  
 Ryłscy 45—48—47.  
 Belpol 30—35—33.  
 Pol. Przem. Naft. 750—700—725.  
 Zach Tow. dla H. i Prz. 57 i pół—65.  
 Marysln 375—370—650.  
 Unja 1550—1660—1650.  
 Wildt 235—205—210.  
 Michałów 720—735—715.  
 Firlej 185—175.  
 Drzewo 68—63.  
 Cegielski 170—145—152 i pół.  
 Rohn 260—240—250.  
 Ostrowiec 2225—2000 V em. 1800—1850—1800.  
 Rudzki 730—650—675.

Starachowice 1000—929—930  
 Ursus 1000, II em. 375—450—425  
 Pocisk 165—160  
 Parowóz 165—125—130  
 Żyrardów 37  
 Borkowski 115—102 i pół — 110  
 Jablkowscy 45—40—44  
 Żegluga 35—40—38  
 Eksploat. soli potas. 850  
 Cerata 565—575—580  
 Zawiercie 54—52  
 Polbal 30—31  
 Żmielów 220—240—230  
 Norblin 390—540—500  
 Pol.Tow. Elek. 130—190—165  
 Nobel 700—640—670  
 Chodorów 880—925—900  
 Nafta 145—160—150  
 Siła i światło 625—610  
 Pustelnik 250—270—250  
 Elektryczność 1600—1550  
 Tow. Akc. Skupu Skór 70—75  
 Kabel 245—255—245  
 Papiernia „Kieczew” 242 i pół—250  
 Strem 10500—11000—10000  
 Radoha 4800—5500—4500

### POGIELDA WIECZORNA.

AW. — WARSZAWA, 4 sierpnia —  
 Dla akcji tendencja utrzymana. Transak- cji nie dokonywano.  
 Z nieurzędowych notowano:  
 Konopie 220000  
 Pruszków 65000—75000  
 Lokomotywy 20000  
 Polski Lloyd 60000  
 Lechita 21000  
 Kaucuk 80000—85000  
 Opatówek 110000  
 Raukr Kerydy i S-ka, przemysł me- talowy 12000—15000.

### GIELDY ZAGRANICZNE.

PAT. — ZURYCH, 4 sierpnia — Zam- knięcie giełdy  
 Berlin 0.0006  
 Nowy Jork 558.50  
 Londyn 2561  
 Paryż 32.27  
 Praga 16.35

PAT. — GDANSK, 4 sierpnia — U- rzędnawa.  
 Dolary am. 1.205.975—1.213.025  
 Funtyszł. 5.506.000—5.614.000  
 Gulder hol. 473.817 — 476.187.50  
 Marka polska 583.53—583.47  
 Przekaz na Warszawę 573.55—676.44

**Korespondentka Stenotypistka**  
 angielsko-niemiecko-francusko-polska  
 pierwszorzędną siłą poszukuje posady.  
 Oferty sub. „Zagraniczna praktyka”.

# Zarząd Banku Francusko - Belgijsko - Polskiego dla Przemysłu i Rolnictwa, Sp. Akc. w Łodzi,

podaje niniejszym do wiadomości, że stosownie do uchwały Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów z dn. 25 czerwca 1923 r. kapitał zakładowy Banku został podwyższony do

## Mkp. 5.000.000.000 (pięć miliardów Mkp.)

w myśl uchwały powyższej i na mocy zezwolenia Ministerstwa Skarbu z dnia 20 lipca r. b. za № 5. 111-III ogłasza się niniejszym subskrypcję na 4.000.000 sztuk akcji VII (II) emisji wartości nominalnej po 1.000 Mkp. na następujących warunkach:

- 1) Pierwszeństwo do nabycia akcji nowej emisji służy właścicielom akcji emisji poprzednich w stosunku do ilości posiadanych akcji, czyli 4 nowe akcje na 1 starą.
- 2) Cena emisyjna nowej emisji określa się na Mkp. 1.600.— z których Mkp. 1.000.— przeznaczają się na kapitał zakładowy, reszta zaś, po pokryciu kosztów z emisją nowych akcji związanych, na kapitał zasobowy.
- 3) Prawo poboru nowych akcji winno być wykonane do dnia 5 września r. b, włącznie.
- 4) Repartycji tych akcji, na które dotychczasowi akcjonariusze z tytułu posiadania prawa pierwszeństwa nie zapisały się, dokona Zarząd Banku według swego uznania po kursie nie niżej 1.600.— Mkp. za akcję.
- 5) Przy zgłoszeniu prawa poboru należy przedstawić akcje poprzednich emisji, celem ostemplowania i jednocześnie winna być wpłacona całkowita należność za pobrane akcje VII (II) emisji.
- 6) Akcje nowej VII (II) emisji biorą udział w dywidendzie od 1 września 1923 r.

Zgłoszenia i wypłaty przyjmują:

**Centrala Banku w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej nr. 67.**

**Oddział Banku w Poznaniu przy ul. 27 Grudnia 19 (dom własny).**

**Oddział w Warszawie, gmach Hotelu Europejskiego, Plac Saski i w Gdańsku — Textilbank A-G., Töpfergasse 23/24.**

## Lot okrężny 1923.

### Zwycięzcą biegu jest por. Godgof na samolocie Bregueta.

**PAT. — WARSZAWA, 4 sierpnia —** Godz. 18. Ogólny wynik konkursu lotniczego „Polski lot okrężny” według danych zebranych przez dowództwo portu lotniczego w Warszawie przedstawia się w sposób następujący:

1) por. **Baliński**, samolot Bregueta ląduje we Lwowie godz. 6.47, odlatuje ze Lwowa g. 6.40. Z powodu mgły powraca i jeszcze raz startuje o godz. 12.8, poczem ląduje w Tarnowie szczęśliwie i zrzeka się dalszego udziału w konkursie.

2) kpt. **Turbak**, samolot Balilla startuje godz. 4.02, ląduje we Lwowie godz. 6, wylatuje ze Lwowa 6.43, poczem telefonicznie komunikuje, że aparat rozbił się pod Krakowem. Pilot żyje.

3) kpt. **Gilewicz**, samolot Bregueta rozbił się pod Białogorą. Pilot żyje.

4) kpt. **Dziama**, samolot Bregueta ląduje w Lubaczowie, przyczem łamie koło Pomimo wysłanego ze Lwowa zapasowego koła i reperacji, aparat nie wylatuje dalej.

5) kpt. **Krzczkowski**, przylatuje do Lwowa o 7.40, odlatuje o godz. 8.58, z powodu mgły powraca. Drugi raz startuje o godz. 12.03. Dalszych wiadomości brak.

6) por. **Kalina**, samolot „Ansaldo” rozbił się w Rudzie Rożaneckiej.

7) podpor. **Pawlucz**, samolot Balilla, ląduje we Lwowie g. 6.53, startuje godz. 8.43, ląduje w Krakowie god. 11.50, startuje 12.30. Zmuszony lądować pod Po-

znaniem z powodu wysadzenia silnika Dalszych wiadomości brak.

8) pilot **Rutkowski**, samolot „Ansaldo”, wylądował szczęśliwie w Zwierzyńcu lubelskim.

9) podpułk. **Kossowski**, samolot Balilla, wszelkich wiadomości brak.

10) kpt. **Pawlikowski**, samolot „Ansaldo”, ląduje we Lwowie god. 6.38, startuje ze Lwowa 6.57. Wraca, drugi raz startuje o godz. 12.12. Wraca wreszcie o godz. 14.00, wylatując ze Lwowa do Warszawy. Dalszych wiadomości brak.

11) kpt. **Jach**, samolot Balilla, ląduje we Lwowie, godz. 7.04, wylatuje ze Lwowa godz. 12.09 i wreszcie ląduje w Dębicy

12) por. **Sosnkowski**, samolot Bregueta wkrótce po starcie powraca do Warszawy i rezygnuje z udziału w konkursie.

13) kpt. **Puzyna**, samolot Balilla ląduje szczęśliwie we Lwowie i już nie wylatuje dalej.

14) por. **Wojciec**, samolot „Ansaldo”, wylądował szczęśliwie pod Lwowem i dalej udziału w konkursie nie bierze.

15) podpułk. **Raiski**, samolot „Ansaldo” jak już podaliśmy uległ wypadkowi w Wilanowie. Maszyna rozbita.

16) plut. **Żółtowski**, samolot „Ansaldo” nie startował

17) por. **Godgof**, samolot Bregueta, godz. 6.57, ląduje we Lwowie, godz. 7.01, startuje do Krakowa, godz. 10.05, ląduje w Krakowie, godz. 10.29, wylatuje z Krakowa. Ląduje w Poznaniu o godz. 14.15, przyczem łamie skrzydło, które mu natychmiast zmieniają. O godz. 16.25 wylatuje z Poznania, godz. 18.40, ląduje w Warszawie.

18) Prosiński, samolot Balilla, wkrótce po starcie powraca do Warszawy, gdzie dalej udziału w konkursie nie bierze.

19) kpt. **Handrysz**, samolot „Martin-zide”, z Lublina powraca do Warszawy i dalszego udziału w konkursie nie bierze.

20) por. **Jaryna**, samolot, Balilla, wkrótce po starcie powraca do Warszawy i dal-

szego udziału w konkursie nie bierze.

Należy podkreślić zwycięstwo uzyskane przez por. Godgofa na samolocie Bregueta, który pomimo trudnych warunków atmosferycznych i przez złamanie skrzydła zdołał wypełnić wszystkie warunki konkursu, jako jedyny z uczestników.

### OSTATECZNY WYNIK LOTU.

**PAT. — WARSZAWA, 4 sierpnia —** Komitet sportowy ustalił następujący rezultat lotu okrężnego za rok 1923.

Pełny przelot Warszawa - Lwów - Kraków - Poznań - Warszawa — 1245 km. w 13 godzi 28 min. 1.40 sek. wykonał por. Ignacy Gedgof. Na samolocie

## Regaty morskie w Gdyni.

**PAT. — GDYNIA, 4 sierpnia —** Jutro o godz. 2 rozpoczną się tutaj 3 z rzędu regaty morskie urządzone staraniem ligi żeglugi polskiej. Zainteresowanie regatami jest ogromne.

Dziś przyjechała tutaj ekspedycja wojskowa klubu wioślarskiego z Warszawy, złożona z 6 osad pod kierunkiem pułkownika Zdziechowskiego. Prócz tego przybył specjalnie z Grodna przedstawiciel grodzieńskiego klubu wojskowego pułk. Szreder, który do Warszawy wyjechał z Grodna łodzią jednoosobową przez Niemen, Biedrę, Narew i Wisłę.

Jutro spodziewany jest przyjazd przedstawicieli władz państwowych. Między innymi przybyli na regaty gen. Halter i gen. Rozwadowski.

Przybył również przedstawiciel poselstwa francuskiego celem wręczenia osobistego nagrody ministra marynarki francuskiej.

Organizacja regat zajął się na miejscu inż. Stodolski, komandor Unrug i in.

W regatach biorą udział: statki wojenne, statki marynarki handlowej, żeglowne i statki prywatne, szkuty i łodzie rybackie.

Ogólna liczba statków biorących udział w regatach dochodzi do 100. Regaty obejmują 13 biegów.

Breguet 14 a II silnik Renault 13 km. Ignacy Gedgof przybył do Warszawy godz. 18 sek. 40.

W ten sposób por. Ignacy Gedgof zdobył puchar przechodny między innymi spraw wojskowych, który został wręczony przez p. ministra Szredera na uroczystości rozdawania nagród w dziedzinie sportu, która się odbyła o godz. 1 po południu.

Pozatem komisja sportowa w Warszawie oceniła zasługi por. Pawlucza, który odbył zmiernie ciężkich warunkach lotu z Poznania i nie mógł ze względu na defekt motoru przybyć do Warszawy. Komisja sportowa postanowiła mu dodatkowo nagrody.

Czy największym utworem  
**CONAN DOYLE'A**  
nie są opowieści

„Z pamiętnika  
komisarza policji?”

**VELVETINY I AKSAMIT**

na suknie i kostiumy  
w wielkim wyborze  
nadeszły.

**Skład jedwabi  
Bruno Rozenberga**

Piotrkowska 103, tel. 50

Czytajcie „Republikę”

CASINO

Najnowszy, najwybitniejszy film tegorocznej produkcji Pathé-Jermolieff w Paryżu p. t.

CASINO

# „Spowiedź Wiarołomnej”

Wzruszający dramat w 6-ciu aktach.

W rolach głównych uroczą **Natalja Kowanko, Lisienko, Rymski.**

Początek przedstawień o godz. 5-iej po południu.

3002—1

## Nowe przepisy dewizowe.

Wczoraj odbyło się posiedzenie, na którym komisarz ministerstwa skarbu dla spraw dewizowych (noszący dawniej tytuł delegata) p. Woźniak, komentował wobec przedstawicieli banków treść nowo wydanych przepisów dewizowych, zawartych w Dz. Ust. Nr. 74.

Rozprawy konferencji skoncentrowały się około 4 punktów.

Pierwszym był sposób otrzymywania walut na zakupy zagraniczne. Obecnie waluty obce na ten cel otrzymywać będzie można wyłącznie na zasadzie wtórników listów przewozowych, przedstawionych bankowi na towar, który ma być przewożony. O ile nie jest to w danej chwili możliwe, importer złożyć musi w banku zobowiązanie, że przedstawi w czasie późniejszym odnośny wtórnik (duplikat). O ile waluty mają być przesłane zagranicę w formie przekazu, to czynność tę dokonywa bank, o ile zaś w efektywnej walucie lub czeku, to konieczne jest uzyskanie zezwolenia wywozu od komisarza ministerstwa skarbu, dla spraw dewizowych.

Odnośnie do waluty uzyskanej z eksportu, to obowiązują nadal ostatnio wydane przepisy na podstawie, których czynności inkasowe wykonywa PKKP., lub też uprawnione banki zastępcze.

Drugą innowacją jest postanowienie, na podstawie którego, w łonie każdego banku dewizowego zostaje utworzona komisja dewizowa, która będzie badała i stwierdzała gospodarcze uzasadnienie przedstawionych zapotrzebowań na waluty obce. Na tem miejscu wspomnieć należy, że prawo banków dewizowych otrzymały wszystkie banki akcyjne. Przy wilej ten jednak musi zostać potwierdzony.

Trzecią innowacją, która już częściowo wprowadzona była w życie, jest sprawa wywozu waluty za paszportami zagranicznymi. Każdy wyjeżdżający zagranicę może wywieźć równoważność 1000 franków szwajcarskich, w dowolnej przez siebie obranej walucie, a więc w dolarach frankach i t. d. oraz 5 milionów marek polskich w przeciagu miesiąca. Do Gdańska suma ta została ustalona w wysokości 250 franków szwajc. O ile kto pragnie wywieźć 25 milionów marek to zezwolenie udziela PKKP. Na wyższe sumy komisarz min. skarbu dla spraw dewizowych.

Min. Kiernik wydał okólnik, by postanowienia te były ściśle przestrzegane przez policję. Odpowiednie instrukcje otrzymali też urzędnicy celnicy.

Czwartą innowacją jest przyznanie komisarzowi min. skarbu prawa zatwierdzenia koncesji dewizowych banków. Komisarz będzie przeprowadzał co najmniej w okresach dwutygodniowych lub miesięcznych, rewizje w bankach, celem sprawozdania jak dalece są przestrzegane przepisy dewizowe. W razie ujawnienia niewłaściwości może odebrać bankom prawa dewizowe.

Pozatem omawiano sprawę posiadania przez cudzoziemców rachunków w bankach. Mogą oni posiadać konta markowe jedynie w Polskiej krajowej kasie pożyczkowej.

W tym celu dotychczasowe rachunki muszą być zlikwidowane.

Obywatele rzeszy niemieckiej i Gdańska muszą to uczynić w przeciągu tygodnia.

Obywatele czechosłowaccy, austriaccy, łotewscy, rumuńscy i węgierscy zlikwidować muszą swe rachunki w przeciągu 14 dni.

Około tych punktów koncentrowały się głównie rozprawy wczorajszej konferencji. Omówienie nowych przepisów i możliwych ewentualności pozostawiamy do jednego z najbliższych numerów.

## Co zamierza uczynić p. Ławnik Joel?

Naturalnie, w swym zakresie publicznym: zdrowotności miejskiej.

Chcąc się poinformować o zamierzeniach wydziału zdrowotności publicznej, zwróciliśmy się do ławnika tegoż wydziału p. Jaela, jedynego z członków za rządu miejskiego, który ma możliwość kontynuowania swych prac, rozpoczętych w czasie poprzedniej kadencji władz miejskich.

W jakich kierunkach zamierzają projekty pańskie?

— Zamierzenia moje w dziedzinie zdrowotności publicznej posuwają się w dwóch kierunkach, a mianowicie: podniesienia stanu sanitarnego miasta oraz rozpoczęcia akcji, mającej na celu zrealizowanie najniezbędniejszych postulatów szpitalnictwa.

Jeżeli chodzi o sanitację miejską, występuje do obecnych władz municipalnych przede wszystkim o wykończenie łaźni ludowej, przy ul. Wodnej. Mam nadzieję, że łaźnia zostanie oddana do użytku publicznego jeszcze w r. b.

Następnie wysuwam cały szereg projektów w dziedzinie sanitarnej, a więc: przede wszystkim do czynu realizacji kanalizacji, wzmoczoną czynność w przedmiocie zabezpieczenia czystości powietrza, gleby i wody, rozszerzenie działalności miejskiej izby odkażającej przez stworzenie oddziału dezynfekcyjno - odkażającego z piecami gazowo - formalinowymi, rozszerzenie działalności domu iłozacyjnego z odwszeniami i kąpielą, fermy zdrowotnej, fermy zdrowotnej dla prowadzenia hodowli bydła w celu zabezpieczenia dzieciom niefałszowanego mleka, otwarcie domu iłozacyjnego dla chorych z otwartą gruźlicą.

W związku z zreorganizacją instytucji lekarzy sanitarnych, zamierzam

przystąpić do walki z wszelkimi falsyfikatami, ukazującymi się w handlu przez zbliżenie lekarzy sanitarnych do badawczego instytutu produktów spożywczych.

W dziedzinie szpitalnictwa przede wszystkim dążyć będę do założenia kamienia węgielnego pod miejski powszechny szpital na 2250 łóżek, tak, aby na każde 200 mieszkańców wypadło jedno łóżko, bowiem sprawa budowy szpitala miejskiego od wielu lat stała na martwym punkcie w Łodzi ze względu na spór z władzami kolejowymi o poleśie widzewskie, na terenie którego ma ten szpital stanąć.

Obecnie wydział budownictwa wykończył projekt budowy zakładu położniczego, który stanie na terytorium miejskim przy ul. Łąkowej 27.

— Jakie projekty zamierza wydział jeszcze złożyć władzom miejskim?

— W projekcie wydz. zdrowotności publicznej są następujące wnioski:

1) W sprawie urządzenia szpitala dla dzieci, 2) zakładu dla niewidomych, 3) uzdrowiska dla dzieci zagrożonych gruźlicą i 4) zakładu dla nieuleczalnie chorych.

Jeżeli dodać do powyższego projekt budowy zakładu utylizacyjno - steryzacyjnego (dla niszczenia padliny), to wytworzyć sobie można pojęcie jak ciężka praca stoi przedemną wobec koniunktury gospodarczej, jaką przeżywa nie tylko samorząd, ale i państwo.

Ale nie wątpię, że większość projektów tych wobec ostatniej uchwalonej przez Sejm ustawy o finansach komunalnych, da się zrealizować, tym bardziej, że w poczynaniach tych samo-

rządu pójdą na rękę władze państwowe i do tego czasu określą ustawowo stosunek w jakim skarb państwa weźmie udział w ponoszeniu wydatków na realizację omawianych projektów. (D).

## Wiadomości gospodarcze.

—:0:—

### PODWYŻSZENIE CEN CUKRU.

W związku z podwyższeniem ceny emisyjnej złotego polskiego z dn. 1 sierpnia została podniesiona w tym samym stosunku cena cukru w cukrowniach. (P)

### DOCHODY Z MONOPOLU TYTUNIO WEGO.

Handlowy kor. „Republiki“ telefonu je z Warszawy.

Dochody z monopolu tytoniowego w roku bieżącym obliczane są na 9 milionów dolarów.

### ORGANIZACJA KOMISARJATÓW DO SPRAW DEWIZOWYCH.

W związku z nowymi zarządzeniami min. skarbu delegatura dewizowa min. skarbu, mieszcząca się w Łodzi przy ul. Przejazd Nr. 4 zostanie przemianowana na komisariat do spraw dewizowych. (P)

### GENERALNA DELEGATURA DLA KONTROLI BANKÓW.

Warsz. kor. „Republiki“ telefonuje: W ministerjum skarbu istnieje zamiar reorganizacji i wcielenia generalnej delegatury dla kontroli banków do departamentu kredytowego tego ministerjum.

### WRAŻENIA AKCYJNE.

Zalegają dywidendy wielu spółek akcyjnych, które miały swoje zyski wypłacić w akcjach. Z niecierpliwością oczekuje się na Starachowice, Borkowskiego, Lilpopa i wiele innych. W czym leży wina i czy pod tym względem nie nastąpią jakieś niespodzianki już dawno zdyskontowane na giełdzie?

Spółki akcyjne są obecnie w podwójnym ambarasie. Jeżeli przewalutowują na marki polskie dziś, to jutro przynosi już inne cyfry, jeżeli na złote polskie to rezultat ten sam przyczem nie można przedstawiać bilansów w złotych polskich. Brak kapitału obrotowego, który zmniejsza swą siłę nabywczą i brak odpowiedniego kredytu, bo banki prywatne myślą o wielkich dochodach dla utrzymania siebie i oprocentowania swojego kapitału. Dylematy finansowe, bilansowe, wydatkowo rosną oczekując z gorszym coraz wynikiem swego rozwiązania.

Niniejszym podajemy do wiadomości, iż dotychczasowa firma

## SAMUEL BORAKS

na mocy Statutu zatwierdzonego przez Ministerstwo Handlu i Przemysłu, oraz Skarbu i ogłoszonego w № 127 „Monitora Polskiego“ z dnia 8 czerwca 1923 r. i aktu zeznanego przed notariuszem p. Kazimierzem Rossmannem w dniu 16 czerwca 1923 r. przekształciła się na Spółkę Akcyjną p. firmą:

## Towarzystwo dla Przemysłu i Handlu Włókienniczego „BOREWİN”,

SPÓŁKA AKCYJNA.

Do zarządu weszli: Samuel Boraks — prezes, Józef Rozenbaum — wice-prezes, Eflim Weinstein — dyrektor zarządzający, Ludwik Boraks — dyrektor zarządzający i p. Benedykt Efrat.

Spółka Akcyjna została zarejestrowana w Sądzie okręgowym w Łodzi dnia 21 lipca 1923 r. za Nr. A. B. 9421.

Łódź, Piotrkowska 22.  
Telefon 18-78.

5997—1

Rodzinie Szczęśliwych z powodu przedwczesnego zgonu nieodżałowanego

# B. P. KUBY

wyrażają swe najgłębsze współczucie, oraz słowa szczerego żalu  
**Ebersmanowie i Mowszowiczowie.**

Serdeczne współczucie szefowi naszemu p. Makso-  
wi z powodu śmierci jego nieodżałowanego brata

b. p.

## Kuby Szczęśliwego

wyraża

Personel firmy  
**J. Rumkowski i S-ka**

### Pierwsza sprawa walutowa na wokandzie sądu okręgowego w Łodzi.

Oskarżony p. Władysław Landau został umiawniony.  
Mec. Kempner krytykuje podstawy  
zagadnienia walutowego.

Na tle wykroczeń dewizowych już w niedługim czasie rozegra się na wokandzie sądowej cały szereg spraw. Łódź z ciekawością oczekuje ich wyniku. Pierwsza i jedyna może w swoim rodzaju sprawa znalazła się wczoraj na wokandzie sądu okręgowego. Sprawę tę rozważał w trybie postępowania uproszczonego sędzia okręgowy Arnold.

Na ławie oskarżonych zasiadł człowiek z wyższym wykształceniem, dyr. firmy „Cyraderna” w Łodzi, 56 letni Władysław Landau, który w czasie jednej z licznych obław na spekulantów walutowych znalazł się w cukierni Laufra przy ul. Piotrkowskiej 79, będącej jednym z licznych ognisk łódzkiej czarnej giełdy.

W czasie przeprowadzanej w tej cukierni rewizji, przeprowadzono i osobistą rewizję u Landaua, przyczem znaleziono u niego 14 dolarów.

Wobec czego Landau zasiadł na ławie oskarżonych o przekroczenie rozporządzeń m.n. skarbu z dn. 11 marca 1923 r. w przedmiocie regulowania obrotu w walutami.

Zawezwany na sprawę jako świadek komisarz Mordas nie stawiał się, wobec czego przedstawiciel oskarżenia publicznego wniósł o odroczenie sprawy. Sędzia jednak, wychodząc z założenia, iż zeznania tego świadka nie mają istotnego znaczenia dla sprawy i mogą być zastąpione przez zeznanie innych świadków, postanowił sprawę nie odraczać.

Następnie obrońca podśadnego wniósł o dołączenie do dowodów rzeczowych dowodu osobistego podśadnego, czemu sędzia zadość uczynił.

Oskarżony nie przyznał się do inkryminowanego mu czynu. Wracając z Rosji przez Konstantynopol i Sewastopol posiadał przy sobie dolary. Do Polski przybył w 1921 r. Jako dowód tego służy dowód osobisty, wydany przez posła polskiego w Konstantynopolu, znajdujący się wśród dowodów rzeczowych. Oskarżony zeznaje, iż poszukując lokalu dla firmy, udał się w krytycznym dniu wraz z pośrednikiem mieszkaniowym do cukierni Laufra, część lokolu, której miał wynająć

na skład dla swojej firmy. W tym samym czasie dokonano obławy. W lokalu cukiernej znajdowało się z górą 300 osób, które w panicznym strachu rzucając na ziemię pieniądze, powstawali z miejsc. Oskarżony sam okazał przedstawicielowi władz posiadane przy sobie dolary. Cały szereg świadków, między którymi przewijają się krewni oskarżonego, kelner i współwłaściciel wspomnianej cukierni, pracownik oskarżonego, potwierdzają prawdziwość jego zeznań.

### Dramat na tle ochrony lokatorów.

Właściciel domu w bestjałski sposób  
morduje lokatora,  
który nie chce płacić mu pół miliona miesięcznie.

W kresie powojennym zaobserwować można było cały szereg zatargów i gwałtów na tle niesnasek między lokatorami i gospodarzami. Sprawy te znajdowały swój epilog na wokandach sądu okręgowego i pokoju, nie kończyły się jednak zbyt tragicznie. Kamienicznik lub lokator osadzony zostawał w więzieniu dla uspokojenia nerwów, ewentualnie kara pieniężna ostrzegała go przed powtarzaniem podobnych wykroczeń.

W domu przy ul. Wołowej nr. 13, zamieszkiwał od szeregu lat Bolesław Skorczyński, ojciec pięciorga dzieci z zawodu majster rzeźnicki.

Skorczyński zajmował małą izdebkę na parterze drewnianego domku, płacąc za lokal ten 40.000 mk. miesięcznie, co stanowił dość pokaźną sumę, jednakże wysokość tej sumy nie zadawała właściciela tegoż domu, Adolfa Kubika z zawo-

Przedstawiciel oskarżenia publicznego podprokurator Lewiecki popiera oskarżenie zgodnie z wnioskiem.

Obrońca oskarżonego adw. Kempner w długiej i treściwej mowie poruszył całokształt zagadnienia walutowego w oświetleniu ustawodawstwa polskiego.

Obrońca wskazał, iż poczynając od 1920 r. Sejm wydaje w tej sprawie wciąż nowe ustawy, przyczem każda z nich uchyla poprzednią. W rezultacie tego chaos walutowy raczej się wzmacnia niż zmniejsza.

Był okres, cjągnie obrońca od 1 stycznia do 2 marca, gdy prawodawca jak gdyby zmęczony wszystkimi wydanymi dotychczas rekrstrukcjami i zakazami, które nie osiągały pożądanego skutku i nie dawały pomyślnych wyników, pozostawił wolną rękę obywatelom, pozwalając im nabywać, zastawiać, sprzedawać waluty, wprowadzając całkowity wolny handel dewizami zagranicznymi bez ograniczeń. Stan ten uległ zmianie w dn. 2 marca, a ustawa wydana w tym dniu obowiązuje dotychczas choć wiemy dokładnie, że za dni kilka wyjdzie nowa ustawa, która całkowicie zmieni dotychczasowy stan rzeczy.

Urząd prokuratorski, zdaniem obrońcy obowiązany był dowiedzieć, iż Landau nabył waluty w sposób nielegalny. Wtedy bowiem dopiero istniałaby podstawa prawna do potępienia oskarżonego. W tym wypadku jednak urząd prokuratorski nie tylko tego nie uczynił, ale przeciwnie oskarżony dowiódł, iż walutę tą przywioził z zagranicy, a handlem walutą nigdy się nie zajmował.

Przeprowadzwszy dokładną analizę śledztwa, obrońca wnosí o umiawnienie podśadnego. Sąd dla braku dowodów przychylił się do motywów obrońcy i oskarżonego umiawnił. (p.)

tał o kilka kroków oddalić się od dopadł go Kubik i żelazną sztangą po-  
zadawać mu razy. Skorczyński chciał się bronić, lecz widząc, że to mu się uda, począł uciekać. Kubik jednak p-  
dążył za swoją ofiarą i kilkoma udar-  
niami w głowę sztangą zwałił nie-  
śliwą ofiarę, poszedł do domu, a ubra-  
szy zakrwawione narzędzie zbro-  
dnicze chciał zbiec. Przeszkodzili mu w-  
zaalarmowani krzykami żony ofiary  
chodnie, którzy ujrawszy krwawą  
Kubika chcieli nad nim uczynić samo-  
Na szczęście zbrodnarza nadszedł  
porę funkcjonariusze 12 komisariatu  
licji państwowej, którzy zdołali go  
wać z rąk wzburzonego tłumu.

Kubik został osadzony w więzieniu przy ul. Długiej, sprawę zaś skierował do urzędu śledczego.

Pogotowie stwierdziło śmierć w-  
tek otrzymanych ran.

Na miejscu wypadku gromadziły się do późnej nocy tłumy ciekawych i s-  
dów, komentując ten tragiczny akt wy-  
drzenia. p.

### ZAMORDOWANIE ADWOKATA WARSZAWIE.

Warsz. kor. „Republiki” telefon-  
Wczoraj około godz. 7 wiecz. został zamordowany w Warszawie w mieszkaniu własnym przy ul. Chmielnej nr. 10 adwokat Konrad Meklenburg.

Zamordowanego zastała policja śledcza na kłęczkach opartego głową na krzesło. Kasa ogniowca która znajdowała się w jego mieszkaniu była otwarta i obrabowana. Powszechnie przypuszczają że adwokat K. Meklenburg został zamordowany przez jakiegoś przyłapanego, z którym utrzymywał bliższe stosunki gdyż znany był jako człowiek p-  
wo anormalny.

### NOWE KARY KOLEJOWE W NIEMCACH.

Niemiecki minister komunikacji wprowadził cały szereg nowych kar na kolejach. Kto w odjeżdżającym pociągu podmie miejsce bez zamiaru odbycia podróży — płaci 20.000 marek kary. Podróżnik który odbywa podróż bez uprzedniego nabycia biletu, płaci 5.000 mk. kary. Ten który samą karę płaci ten, kto bez biletu pr-  
ronowego wejdzie na oddzielną k-  
peronu. — Kto zabierze ze sobą psa, nie zaopatrzywszy się w bilet odpowiedzialny płaci 3.000 marek kary. Jeżeli psa w-  
ściwym czasie zamelduje płaci 1000 mk. a jeżeli tego nie uczyni, to płaci 20.000 marek kary. Kto przekroczy przepisy paleniu papierosów lub cygar, płaci 10 tysięcy marek kary.

### PROTESTY do sprzedania

na sumę Mk. 7.000.000.—  
wyst. Rafał BIELOUS  
Gdańska 35.  
Wiad. o Z. NOCHA, Przejazd 40.

Francuskiego,  
włoskiego  
i hiszpańskiego  
udzielam i tłumaczę,  
Oferty sub. „HABLAR” w adm.  
„Republiki”, 989—

Pokój z kuchnią  
z meblami lub bez  
poszukiwany zaraz.  
Warunki obojętne. — Zgłoszenia pod „P. B.” do adm. „Republiki”



## Na drodze do faszyzmu.

Najprzód rozszerzyła działanie „gilotyny” sejmowej, odbierając głos swoim przeciwnikom, gdy nie chce ich słuchać. Potem zaczęła się rozporządzać arbitralnie porządkiem dziennym, wyznaczając dyskusję w sprawach dla siebie drażliwych lub nie wyznaczając jej zupełnie według swego widzi mi się. Z kolei poczęto deptać konstytucję, uchwalając na razie w komisjach takie ustawy, jak naprz. numerus clausus, żądanie prawomyslności przy stypendjach dla studentów etc. Jednocześnie pod maską bądź to ekonomicznej, bądź to politycznej, przynierze piasto-chjeńskie znosi po kolei wszystkie wolności obywatelskie, urządzając bezprawnie rewizje, objawy, aresztowania administracyjne lub zaprowadzając paszporty, meldunki i inne kwiatki policyjne.

Na to wszystko lewica bądź wcale nie reagowała, bądź reagowała bardzo słabo, bo niejedna grupa lewicowa zamiasz spojrzeć na kwestję ze stanowiska zasadniczo ideowego, badała każdy przepis osobno pod względem jego szkodliwości lub pożyteczności dla swych zwolenników. To ostatecznie przekonało prawicę, że można się już dalej nie ceremonizować z takimi blahostkami jak konstytucja, praworządność i parlamentaryzm.

Wyrazem jaskrawej czelności prawicy jest ostatnia ustawa „oszczędnościowa”, która ostatecznie rzuca konstytucję do lamusa, jako zbędny papiererek. Ten projekt prawa orzeka ni mniej ni więcej, że

celem wprowadzenia oszczędności w wydatkach państwowych upoważnia się radę ministrów do „reorganizacji” i „uproszczenia” postępowania władz wszelkich kategorii i instancji, nie wyłączając władz naczelnych i centralnych, przedsiębiorstw i instytucji, bez względu na to, czy utworzone są na podstawie ustaw, czy rozporządzeń. Przy tak rozciągłym brzmieniu ustawy, rząd bez sejmu, może wywrócić wszystko w państwie do góry nogami. Może likwidować urzędy, ministerja, powierzyć policji sadownictwa, skasować monopole, wydzierżawić przedsiębiorstwa państwowe. Jeżeli zaś w rządzie znajdzie się jeszcze większy śmiałek, to może nawet zlikwidować sam sejm, również dla „oszczędności” boć i sejm jest instytucją utworzoną na podstawie ustawy... konstytucyjnej.

Niemniej charakterystyczny niż sama ustawa jest sposób jej traktowania w komisji. Gdy lewica zaprotestowała przeciw ustawie ze względów zasadniczych, jako takiej, która jest w sprzeczności z konstytucją, nie odesłano nawet tej ustawy do komisji konstytucyjnej do zaopiniowania, nie wezwano żadanego przez lewicę przedstawiciela rządu, lecz chcieli załatwić tę sprawę poprostu większością głosów. A gdy lewica na znak protestu opuściła gromadnie salę posiedzeń, zespół rządzący i wtedy nie poszedł jeszcze do domu, lecz odbył naradę we własnym gronie. Tego jeszcze dotychczas nie było. Gdy konstytucja, zaprojektowana

przez większość, spotkała się w wielu doniosłych artykułach ze sprzeciwem lewicy, sama starszyzna endecka, z p. Dmowskim na czele, poradziły iść na dość daleko idące kompromisy, rozumiejąc, że poważne akty państwowe nie mogą być uchwalane mechaniczną większością kilku głosów. Również odnośnie do ordynacji wyborczej, musiano się zgodzić na ustępstwa, wbrew posiadanej większości.

Obecnie jest rzecz ciekawa, co dalej będzie z tą ustawą wydatnie antykonstytucyjną. Czy ją zespół rządzący przeprowadzi zwyczajną większością głosów? Sądząc po dotychczasowej praktyce „gilotynowej” można się i tego spodziewać, o ile tylko większość się znajdzie. Gdyby tak się stało, weszlibyśmy już na równię pochyłą. Jeżeli bowiem większością głosów można zmienić konstytucję, to w perspektywie czeka nas faszystowska ordynacja wyborcza oddająca rządy chjeńskie. Czeka nas przewrót faszystowski zapomocą środków pseudo-parlamentarnych.

Tak jest stan rzeczy, na który nie wolno zamykać oczu. I nie pomoga tu żadne narzekania i lamenty. Tak stać się musi, dopóki lewica będzie rozbita na wzajemnie się zwalczające grupki klasowe, narodowościowe i partyjne. Tak było i we Włoszech, nie więc dziwnego, że przykład idzie z ziemi włoskiej do polskiej.

Admonitor.

## Po uchwaleniu ustawy urzędniczej.

### Piasto Chjena unicestwia jej wartość.

Ustawa o uposażeniu urzędników państwowych została już uchwalona w myśl gorących życzeń tych setek tysięcy ludzi, które znajdują się w skrajnej nędzy — oczekiwali „zbawiennej” regulacji plac, mającej ich dalszej nędzy zapobiec.

Niestety, stało się inaczej. Już w całym szeregu artykułów i sprawozdań z obrad sejmowych wskazywaliśmy na fakt podejrzanego pospiechu piasto-chjenu w zajęciu się ustawą uposażeniową, gdyż chodziło jej tylko o polityczno-taktyczne posunięcie na efekt, w celu ujęcia sobie pracowników państwowych dla swoich partyjnych celów. To primo.

A następnie kół sejmowe endeckie wiedziały, że jeśli dziś, za swego rządu nieprzeferują w sejmie zwyrodniałego plodu posła Manaczyńskiego, który był rządowym referentem ustawy, to już nigdy później nie uda im się tego dokonać.

I stąd owe ponaglenia premiera Witosa i stąd cały pospiech w uchwaleniu.

Urzędnikom też chodzi o to, aby ustawa raz wreszcie wprowadzić w życie, gdyż anomalia dotychczasowa sprawdziła już na nich fatalne skutki, ale trzeba zrozumieć, że urzędnicy — całkiem słusznie — opierali swe nadzieje na projekcie centralnego komitetu pracowników państwowych, który to projekt przewidywał regulację plac na podstawie najżywcześniejszych potrzeb praktycznych, a nie na teorii biurokratycznej, która wyległa się w głowach byłych c. k. radców.

Jednakże projektem tym sprzeciwiała się „narodowa” większość z całą stanowczością, dając w argumentacji wyraz swym wstecznym, poglądom party-

nym, i tylko partyjnym.

W artykule niniejszym dajemy tylko ogólnienie, gdyż poprzednio już mówiliśmy o konkretnych wadach ustawy, jak niedemokratyczne rozpięcie grup i szczebli, dzięki czemu urzędnicy wyżsi, t. zw. „grube ryby” zostają uprzywilejowani a średni i niżsi zupełnie niesprawiedliwie zostają potraktowani, ergo — stała im się dotkliwa krzywda. Następnie ograniczenie liczby członków rodziny urzędniczej do 5 osób, z czego wynika, że urzędnik posiadać może tylko 3 dzieci. Więcej — nie wolno, bo ustawa ich w swe obowiązki nie przyjmie! Dalej niesłuszne potraktowanie urzędników przedwojennych, którym nie policzono lat służby i wreszcie cały szereg analogicznych niedogodności.

Przeciwko tym wszystkim absurdalnym punktom ustawy komitet zrzeszeń urzędniczych walczył energicznie przez swoich posłów sejmowych, lecz na próżno. Prawica potraktowała te wszystkie poprawki po swojemu: odrzuciła je, twierdząc, że nie można obciążać zbyteżnymi podatkami klas posiadających (Wyrażeni tych twierdzeń jest ustawa majątkowa).

W grze powyższej masy urzędniczej jednak zyskały na świadomości, gdyż jaknajdobitniej przekonany się, że jedynie liczby lewicowe stanęły z wiarą po stronie urzędniczej, zaś zjednoczona piasto-chjena wzięła w obronę sfery obywatelsko-kapitalistycznej, przeciwstawiając się postulatowi urzędniczym.

Ustawa więc nowa jest gorsza od ustawy z r. 192, tak, że nadzieje mas urzędniczych uważać można za zawiedzione.

To samo tyczy się emerytów. Są oni wprawdzie potraktowani nieco lepiej,

niż dzisiaj, ale jeśli p. wicem. Markowski unosił się tak nad ustawą emerytalną, twierdząc, że jest ona idealna, to nie miał racji i niepotrzebnie dał asumpt pra-piasto-endeckiej do obliczania spłaszczeń emerytalnych na grube miliony marek.

To jest nieprawdą i balamuceniem emerytów!

Tembardziej, że jeśli weźmiemy pod uwagę, iż wykonanie ustaw będzie typowo słamazarnie i potrwa długie tygodnie jeśli nie miesiące, to nawet niektóre dodatnie ich cechy staną się bezwartościowe.

Bo jest rzeczą dowiedziona, że z naruszeniem kieszeni paskarskich rząd p. Witosa nie będzie się spieszył i poczeka, aż dolar osiągnie rekord w kompletnym pobiciu naszej waluty, którą się potem urzędników obdarzy.

R. Tomczak.

### Z LIGI NARODÓW.

PAT. — PARYŻ, 4 sierpnia. — W małym Luxemburgu odbyło się wczoraj posiedzenie tymczasowej komisji mieszanej Ligi Narodów dla spraw ograniczenia zbrojeń. Polskę reprezentował ks. Lubomirski, a w charakterze specjalnych rzeczoznawców przybyli p. Arciszewski, sekretarz delegacji polskiej do Ligi Narodów oraz major Schötzel. Na posiedzeniu tem pod przewodnictwem Schantzera komisja przyjęła do wiadomości decyzję Rady Ligi Narodów w sprawie ograniczenia wydatków w budżetach państw na zbrojenia, sprawozdanie z ankiety co do stanu prywatnych fabrykacji broni i amunicji, wymiany informacji i przemysłu gazowego, które to sprawy będą przedmiotem dyskusji na najbliższej sesji Rady Ligi Narodów.

# A co będzie dalej, panie Linde?

### Nie należy oglądać się na pomoc obcych państw, a dać sobie rady samemu! — Jak wygląda ta sprawa w świetle „Czasu”?

Expose p. Lindego wywołało w całym kraju fatalne i to nawet bardzo — wrażenie. Wszystkie pisma naturalnie prócz lejb-organów rządu, uważają, że mowa naszego ministra skarbu była ujeta tak powierzchownie, iż czyniła wrażenie zupełnej nieznajomości tematu przez p. Lindego. Nie mówię bowiem p. minister nie o tem, o czem należałoby mówić, nie wysunął żadnej ścisłej linii myślowej, natomiast zdradzał zbyt dużą pohopność do rozprawiania o miliardowej pożyczce szwajcarskiej, którą jakoby Polska miała otrzymać. To wysuwanie właśnie na pierwszy plan tej sprawy pożyczkowej wywarło złe wrażenie na giełdach zagranicznych, i wpłynęło niemało na obniżenie naszego kredytu poza krajowego.

Wycwiczenie tej pożyczki przez p. Lindego i prasę pravicową na światło dzienne nie było niczem innym jak nową taktyką swych stronnictw, które wszelkimi słami usiłują podtrzymać chwiejący się już mocno fundament obecnego rządu.

„Czas” krakowski, pisząc o mowie p. Lindego uważa, że w poruszonej przez niego sprawie sanacji finansów państwowych „powiedział on tyle, co nic”. Tem boleśniej odczuwamy tę niezdolność obecnego rządu do uzdrowienia naszej waluty, gdy dochodzą nas wiadomości z Węgier, gdzie w ostatnich dniach weszła sprawa naprawy finansów na nowe tory. Węgry, które są dotknięte w takim samym stopniu, co i my gwałtownym spadkiem waluty, zrozumiały nareszcie gdzie leży ten fatalny błąd, który prowadzi państwowy byt gospodarczy do ruiny.

„Ale Węgry są narodem dzielnym i rozumnym. Nie ograniczyli się do gadania i narzekania, nie dali się złudzić lekarstwami domorosłych cudotwórców, nie przypisali spadku waluty intrygom żydów, masonów i niemców — natomiast zrozumieli ze początku i źródłem spadku waluty jest prasa drukarska, a jedynym środkiem

zapobiegawczym — innego bowiem niema — jest radykalne zatamowanie inflacji.

„Wiadomości, jakie się pojawiają po dziennikach „ku pokrzepieniu serc” — o milionach amerykańskich dolarów i angielskich funtów, są czczą gadaniną bez realnych podstaw i bez przygotowania serio. Natomiast czas darmo upływa, inflacja rośnie, a niema ani jednego dnia bez hołobowych wieści z Zurychu (porównaj wiadomości dzisiejsze!). Rządząca większość rozjeżdża się na wywczas i na żniwa do domu, minister skarbu kwituje ją kilkoma płytkimi ogólnikami, a dla sanacji nie robi się nic. Nic z tego co realne, przez naukę wskazaną, przez praktykę wypróbowaną”.

Nie wiemy, czemu należy przypisać tę niebzdurę, czy nieudolność naszego rządu. Członkowie tego rządu przekonali się chyba dość wyraźnie o tem, że coraz bardziej przybierająca na siłach katastrofa walutowa, świadczy jedynie o braku wyrobienia fachowego.

Ciekawa rzecz, że zupełnie nie widzą, czy też udają, że nie widzą, jak rząd ich chwieje się coraz bardziej od podstaw do szczytu.

Elk.

# Prześladowania prasowe w Lublinie.

Redaktorowi „Ziemi Lubelskiej” p. Tytusowi Czakiemu wytoczyła Prokuratura lubelska proces za przedruk z łódzkiej „Republiki” artykułu pt. „W jakim kraju utrzymałby się rząd, który dopuścił do takiego spadku waluty”.

Aczkolwiek artykuł ten był przedrukowany z pisma, które nie uległo konfiskacie, zaś red. Czaki, który w tym dniu nie był czynnym w redakcji, odpowiada tylko za przeoczenie to jednak sędzia śledczy uznał za potrzebne oddać red. Czakiemu pod nadzór policyjny.

Śledztwo wstępne, które sprowadziło się do zapytania, czy red. Czaki przyznaje się do winy — było prowadzone w formie, którą pod względem nieuprzejmości nie da się porównać z badaniami ani żandarmerji rosyjskiej, ani policji austriackiej.

Ciekawe to na całą tę sprawę rzuca fakt, że „Głos Lubelski”, uznany na gruncie lubelskim za organ Niewiadomskiego, który przez długi czas zbierał ofiary na pomnik dla „świecanej pamięci Ellgjusza Niewiadomskiego”, na kilka tygodni wcześniej niż osoby zainteresowane wiedział o szczegółach procesu i umieścił o nim notatkę.

To samo pismo w chwili obecnej wie prędzej o zmianach dokonywanych w administracji państwowej, pozostaje

nych w związku z masowym wydalaniem urzędników nie będących na usługach N-Dcji, aniżeli zainteresowani organami ich władze, które im mają o tych zmianach zakomunikować.

W stosunku do red. Czaki, który był kierownikiem agencji PAT. w Lublinie, niezależnie od wytoczonego mu procesu i oddania pod nadzór policji, zażądano albo podania się do dymisji z „Ziemi Lubelskiej”, P. Czaki ustąpił z „Ziemi Lubelskiej” co go jednak nie uchroniło od dymisji zakomunikowanej mu przez ówczesnego Prezydium rady ministrów.

Nienawidzi do p. Czakięgo naciągano, że w swym czasie na łamach „Ziemi Lubelskiej” wystąpił bardzo ostro przeciwko apotezie Niewiadomskiego przez „Głos Lubelski” oraz usadniał cyframi że pismo, to mimo swego antypaństwowego roboty, jest popierane materialnie przez miejscowe władze i samorządowe w formie ogłoszeń i jest w tym kierunku wyróżnione w stosunku do innych pism. Po tym bowiem „Ziemia” była za czasów p. Czakięgo redagowana w tonie spokojnym i rzeczowym i żadnego powołania do tak daleko idących przesładowań nie dawała.

# Nowa ustawa uposażeniowa nie poprawia bytu urzędników.

Nowa ustawa uposażeniowa, uchwalona ostatnio przez sejm, nie poprawia bynajmniej rozpaczliwego położenia urzędników państwowych, a świeżo przyjęte normy uposażenia są normami głodowymi. Ten stan rzeczy urzędnicy zawdzięczają większości piasto-chęjskiej, która odrzuciła wszystkie poprawki opozycji. Lewica domagała się: 1) Podwyższenia mnożnej na 1 sierpnia r. b. z 4.150 na 5000 punktów; 2) dostarczania bezpłatnego umundurowania dla funkcjonariuszy i wojskowych zawodowych; 3) zwrotu całkowitej opłaty szkolnej za dzieci; 4) 50 proc. zniżki na kolejach państwowych i statkach; 5) zaliczenia b. urzędnikom państw. zaborezych 1 roku za 2 lata służby.

Według uchwalonej mnożnej przeciętny urzędnik państwowy otrzyma w

sierpniu około 2.500.000 marek (w najlepszym razie. Opłata szkolna wynosić będzie w przyszłym roku szkolnym dla dziecka około 3.000.000 marek (o ile nie więcej), jedno ubranie męskie, jeden sukienka, 2 pary butów, — najskromniej licząc — 8.000.000 marek.

Dlatego, czy nie dobrze byłoby urzędnikowi państwowemu zahronić: 1) posylenia dzieci do szkół; 2) ubierania siebie, żony i dzieci w całe ubranie i buty; 3) jakichkolwiek wyjazdów.

Ciekawa rzecz, że jesteśmy w stanie zmiana dla wszelkiego rodzaju państw. więksich i mniejszych, natomiast ma twarda rękę dla urzędników, którzy zmuszamy do czerpania dochodów z różnych nieczystych źródeł.

# Czytajcie „Republikę”

## Moja pierwsza korepetycja.

(Ogłoszenie podałem mniej więcej tej treści:

„Zdolny pedagog udziela lekcji uczniom klas niższych. Specjalność: arytmetyka i francuski. Łaskawe oferty do ad. „Republiki” sub „Bolski”.

O drugiej w południe zdenerwowałem i spocony przedchadzałem się pod lokalem redakcji, czekając na numer.

Ostatnie 1500 mk. wydałem na gazetę i powoli odkrywam szóstą stronę... Jest!!! Zupełnie wyraźnie tylko prawdopodobnie mylnie nad moim ogłoszeniem wydrukowano tłustymi czcionkami: „Zadajcie kakao Van Houtena!”, no, ale sądziłem, że każdy zrozumie, że to nie ten pedagog kakaem handluje! Zresztą któż może żądać kakao i jednocześnie pedagoga od arytmetyki i francuskiego.

Tego dnia żadnych ofert nie było. Drugiego dwa aż dwie. Jedna właśnie w sprawie kakao, druga w sprawie korepetycji.

Poszedłem oczywiście zaraz pod wskazany adres (nie w sprawie kakao, ale korepetycji).

— Tak to ja! — upewniam otyłą jejmość, która patrzy na mnie, jakby to było rzeczą niemożliwą, iżbym ja był sobą.

— Pan Bolski? —  
— Specjalista od tego... no, od... arytmetyki i francuskiego.  
— Adaś!!! Adaś!!!  
— Poprawiam krawat i buty ocieram o tylną część spodni na glanc.  
— To pan nauczyciel... Adaś, jak

stoisz? — mówi jedno do chłopca, który był w zakłopotaniu, skąd tu wziąć jedenasty palec, by wetknąć go w usta.

— Zaraz weźmiemy się do lekcji — zwracam uwagę.

— Owszem. Może pan. Pierwszy tydzień — na próbę — nie pan nie dostanie, — konkluduje moja pryncypałowa.

— A za drugi tydzień? — pytam skromnie.

— 100 procent podwyżki.  
— Ponieważ mało się znam na procentach i tak odrzuca obliczyć to troszke trudno, a 100 procent uważam nie jest mało, gdyż włókniarze dostali tylko 67 proc. — więc zgadzam się.

Zostaje sam na sam z Adasiem.  
Co macie na jutro? — pytam.

— Zadanie.  
— Pokaż.

— „Basen ma trzy rury. Przez pierwszą wlewa się na godzinę 11%, wiadra, przez drugą wlewa się 13%, wiadra, a przez trzecia wlewa się 1/2 tego co przez pierwsze rury razem. Odkrecono wszystkie rury na przeciąg 15 minut. Po dziesięciu minutach trzecia rura się zepsuła i przestała działać. Druga rura wogóle zniechęciła swą sprawność i mogło się przez nią wylać zamiast wyżej wskazanych 13% wiader 9% w. Ile wiader wody może mieścić się w basenie?”

Przeczytał to szybko, bez zastanowienia się, potem odłożył książkę i patrzył w sufit.

— No, jak rozwiążesz? — spytałem trwoźnie.

Spojrzał na mnie zamyślony poczem odezwał się szybko:

— A pan widział już mój album z

markami? Cholera, oszukali mnie! Na dole w sklepiku sprzedają w koperce 25 sztuk za 2,500 mk. i co pan myśli tam jest? Piętnaście — bezwartościowych, a dziesięć — trochę lepszych jak Kamczatka, Persja!

Zaglądam do odpowiedzi: dopiero nie nie rozumie.

— Może tak: — kombinuję — przypuścimy, że  $\times 10 + 10\% + 22\%$  nie, nie dobrze, inaczej  $\times = 99\% : 10 \times 1 =$  też niedobrze.

W pokoju robi się duszno, Adaś gryzie paznokcie.

— To zadanie musi być na jutro? pytam.

— Najpóźniej na pojutrze! — uwzględniłem Adas — ale na pojutrze musi pan zrobić!

— Co dalej?

— Geografia.

— Proszę mi powiedzieć... proszę mi powiedzieć... jaki ustrój polityczny ma obecnie Bułgaria?

— To jest na 23 stronicy, a ja się uczyłem do 20 stronicy tylko.

— No, i nie wiem? Taki sam ustrój, jak w Stanach Zjedno...  
— Aaa, tam gdzie Indjanie! Już wiem! Ja panu zaraz pokażę, ja mam „Jacka Texasa” 50 tomów, walka czarnoskórych z białymi! 50 tomów, walka czerwoskórych z murzynami. Pan chciałby być „Jackiem Texasem”?

— A jaka jest stolica Bułgarii?  
— Montenegro!  
— Zwarjowaleś! Przypomnij sobie to, So...  
— Sodom i Gomora!

— Francuski.

— Proszę pana jak będzie pomarańcza po francusku?

— Pomarańcza?... Nie wiem? moją pomerencę“!

— Adaś potrząsa głową.

— Nie, pani inaczej mówiła, coś tam szympanś czy orangutany, nie pamiętam tak dobrze, ale pani inaczej mówiła.

— Jakie czasowniki macie zadane?

— Resoudre.

— Najpierw odmieniaj: aller.

— Ja chce resoudre. Mamy zadane resoudre.

— Odmieniaj aller.

— Nie chce, ja chce resoudre.

— Aller.

— Resoudre.

— Bo mamusię zawołam.

— To niech pan zawoła.

Niewiadomo jak — mamusia już jest w pokoju.

— Proszę pani... on nie słucha... nie nie umie... on...

— Tak, a zadanie to ja będę sam musiał zrobić, francuski to...  
— Adaś płacze.  
— Jakto zadanie sam będziesz musiał zrobić? — pyta troskliwie mama.  
— Bo... b... bo...

— Przy wyjściu.  
— Ja pana przepraszam, mamusię nie spotkał przed południem dawno znajomego, który już uczył Adas wstępnej klasy...

**Dr. Marz - Dentysta**  
**Dr. BANFTWURCLOWA**  
 powróciła. 973-3  
**Dr. Ludwik Falk**  
 powrócił. 988-1  
 Nawrot № 7.  
 przyjmuje od 10-12 i 5-7.  
 francuskiego, włoskiego i hiszpańskiego udziela i tłumaczy.  
 Oferty sub. „HABLAR“ w adm. „Republiki“ 989-3

**Teatr Menażeria MEDRANO**  
 Plac Dąbrowskiego. Dziś, w niedzielę  
 2 wielkie świąteczne przedstawienia o jednakowym programie. o godz. 4 po połud. i 8.30 w.  
**Teatr letni „SCALA“** w ogrodzie Cegielińska № 18. Dziś i codziennie  
**Program № 7. !!**  
 Wskazywanie nowozaangażowanych sił artystycznych pierwszorzędne atrakcje! 18-1

**Sprzedaż na raty** towarów manufakturowych. Przyjmujemy obciążenia na męskie i damskie ubrania  
**„Kredytopol“**  
**Piotr Rozin i S-ka**  
 ul. 6-go Sierpnia 2 (Benedykta) wejście przez skład apteczny.

**Warszawskie ceny przedzwygłoniowej** notowane za tydzień ubiegły przez firmę A. Goldman.  
 Warszawa. Długa 50, Pasaz Simonsa.  
 18 wielbiadzia i koworkot od 63,000 do 68,000  
 18 surowa pończosznicza od 63,000 do 74,000  
 18 kolorowa od 63,000 do 68,000  
 12 surowa (śnieżno-biała) od 65,000 do 68,000  
 12 wielbi. koworkot i kolorowe od 37,000 do 47,000  
 Niezależnie od tendencji mocnej zapotrzebowanie wigonij w dalszym ciągu, wobec braku gotówki, ograniczono. 25-1

**TEATR „SCALA“**  
 Cegielińska 18.

**DZIS TAK ONA CHCE!!!** ostatni występ warsz. tyd. trupy operetk. teatru Kamińskiego farsa w 3-ach aktach w roli gl. Zina Kapel  
 o g. 8.30 wieczór  
 Bilety do nabycia w kasie teatru.

**WYTWORNIA KOŁDER** Watowych i Puchowych posiada na składzie wielki wybór kołder, jak również **przyjmuje obciążenia!** Materiały francuskie i wełniane na składzie.

**RUTYNOWANY BANKOWIEC,** posiadający dziewięcioletnią praktykę, obejmie odpowiednią posadę. Oferty do adm. „Republiki“ sub. RUTYNA 9\* 966-1

Zdolna, wykwalifikowana **maszynistka** proszona jest o złożenie oferty pod „L.R.“ do adm. „Republiki“ 05-1

Rutynowany **Bankowiec** z 9-letnią praktyką, wykwalifikowany buchalter, i korespondent, władający 5-ma językami obejmie odpowiednią posadę. Oferty do adm. „Republiki“ sub. „Rutyna 9\*“ 011-1

**WAŻNE DLA PANÓW WŁAŚCICIELI SAMOCHODÓW!**

**MECHANICZNE WARSZTATY SAMOCHODOWE.**



N.-ZARZEWSKA 44 (róg Warszawskiej) Dojazd tramwajem № 4.

„Samochód“ sp. z ograniczoną odp. Prowadzone przez pierwszorządne siły fachowe, wykonują wszelkie reperacje samochodów tak ciężarowych jak luksusowych, solidnie i przedko, po cenach konkurencyjnych. Posiadamy na składzie wszelkie części zapasowe do samochodów. Specjalność: zakładanie wszelkich systemów instalacji samochodowych, reperacja i ładowanie akumulatorów na miejscu. Przy warsztatach wulkanizacja gum kołowych, prasowanie pełnych gum, lakierowanie samochodów, roboty siodlarskie i garazowanie samochodów. „SAMOCHÓD“ Sp. z ogr. odp.

**CEMENT** papę dachową, smołę gazową ofiaruje po cenach przystępnych **Łódzki Związek Handlowy w Łodzi.** Biuro: Zachodnia 68 — Tel. 15-60. Skład: Konstanyńska № 95, Tel. 11-88. 954-3

**Biuro Techniczno-Handlowe „ENERGJA“ Sp. z Ogr. Odp.**  
 Warszawa, Leszno Nr 13, telef. Nr 64-51, 240-07 i 406-93. Katowice, Marjańska Nr. 7, telefonu Nr. 23-57. Wilno, Mostowa Nr. 27.  
 Oddziały: Łódź, Dzielna Nr. 44, telefonu Nr. 14-33.  
 Jeneralne Przedstawicielstwo na Polskę i Litwę:  
 Tow. Akc. Austriacko-Amerykańskich Fabryk Wyrobów Gumowych i Azbestowych „SEMPERIT“ oraz Zjednoczonych Gumowych Fabryk Hamburg-Wiedeń, dawniej Mesier I. K. Reithoffer-Wimpassing.  
 Posiada stale na składzie: Obręcze do kół samochodowych ciężarowych i osobowych. Obręcze do kół powozowych. Weże ssące i tłoczące. Weże parciane. Weże parciano-gumowane. Płyty gumowe uszczelniające. Płyty azbestowe. Płyty „Klingera“ i „Semperit“ do uszczelnień. Wszelkie artykuły gumowe, azbestowe i kauczukowe. Kalosze. Linoleum. Wyroby chirurgiczne i t. d.  
 Dostawa do biur technicznych, kolei i fabryk. Towar pierwszorzędного gatunku. Ceny fabryczne.  
 Sprzedaż hurtowa.

**Red Star Line**  
 Warszawa, Marszałkowska 137.  
 Bardzo ważne dla emigrantów, jadących do braci i sióstr do Ameryki.  
 Tow. „Red Star Line“ podaje do wiadomości, iż Urząd Emigracyjny rozpoczyna z dniem 1 sierpnia r. b. przyjmowanie i kwalifikowanie affidavitów od emigrantów, udających się do braci i sióstr w Ameryce  
 Wszyscy więc emigranci, którzy posiadają affidavit od braci i sióstr z Ameryki i sióstr z Ameryki  
 winni niezwłocznie nadesłać takowe do Centrali naszej „RED STAR LINE“, Warszawa, Marszałkowska 137 lub do jednej z niżej wymienionych filij na prowincji celem przedstawienia wymienionych affidavitów w Urzędzie Emigracyjnym do ostemplowania. Wszelkich informacji związanych z powyższym jako też informacji o wyjeździe do Ameryki, udziela bezpłatnie list. i osob. Centrala nasza „RED STAR LINE“, Warszawa, Marszałkowska 137 oraz oddziały na prowincji:  
 KOWEL, Łucka 158 TARNOPOL, Mickiewiczza 41 GRODNO, Dominikańska 1  
 LWÓW, Sykstuska 29 LUBLIN, Zamojska 17 WILNO, Wielka 10  
 KRAKÓW, Florjańska 43 BRZEŚĆ, Plac Dumski 10 TORUŃ, Łaziebna 23  
 Dnia 8-go września r. b. odchodzi z Gdańska bezpośrednio do Nowego Jorku wielki okręt „GOTHLAND“.  
 Pasażerowie, którzy pragną wyjechać powyższym okrętem, winni się natychmiast zgłosić do naszej Centrali w Warszawie, Marszałkowska-137, celem rejestracji. 955-1

**Dachówki** do sprzedania. Wiadomość Przejazd 14, u gospodarza domu. 08-1  
 Zaginął dowód zaliczeniowy Nr. 3251/334 wydany 24.VII.23 przez dom Ekspedycyjno-Transportowy Jakób Wald, ul. Piotrkowska 33 na mk. 1,990,000.

**Kasę ogniotrwałą MAZELSIO,** Zakątna № 21. Tamże pianina zagraniczne. 73-3  
**SANDAŁKI** Zakopane pantofle różno buciki biużana — pończochy K. PETERSILGE 93 Piotrkowska 93

Wzywamy kol. nauczycieli (kt) by przed obejmowaniem posad na rok szkolny 1923-24 w szkołach średnich żydowskich w Łodzi zgłaszali się do **Biura Pośrednictwa Pracy** przy Związku Zawodowym Nauczycieli średnich szkół żydowskich w Polsce (oddział w Łodzi, Południowa 3). Biuro czynne we wtorki i piątki od godz. 12-ej do 1-ej. Zarząd.

**Dr. L. Prybulski** Choroby skórne, włoś, weneryczne i moczopięciowe. Leczenie światłem (lampą kwarcową) i promieniami Roentgena. Zawadzka № 1. Przyjmuje od 9-11 od 5-6 Dla pan od 4-5.30

**Dr. med. H. Bergson** Choroby kobiece. Dzielna 6. Przyjmuje od 4 do 5-ej

**Dr. S. Kantor** Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. ul. Piotrkowska 144 róg Ewangelickiej Gabinet Röntgena i światło-leczniczy. Godziny przyjęcia: 9-2 i 5-8 Dla pan od 5-6 799

**J. Sołowiejczyk** Specjalista chorób skórnych i wener. ul. Pańska № 4 (róg Konstanyńskiej). Przyjmuje: od 8 rano do 2 po poł. oprócz niedziele i świąt. 59



SENSACJA ŁÓDZI!

SENSACJA ŁÓDZI!

„Z PAMIĘTNIKA KOMISARZA POLICJI”

Niesamowite opowiadania w 8 aktach podług opowieści genialnego Conan Doyle'a.

ZAWIADOMIENIE

Nadszedł większy transport prawdziwego

LINOLEUM

do wykładania podłóg w lokalach, kantorach i w nowych budynkach, tak również DYWANY, CEBODNIKI odprasowane.

Sprzedaję po cenach fabrycznych.

Skład fabryczny B-cia HALPERN Łódź, Wschodnia Nr. 50.

Filja ul. Nowomiejska Nr. 10, front, I-sze piętro.

Samodzielny buchalter

Władający językami obejmie odpowiednią posadę. Ma poważną referencje. Oferty do adm. „Republiki” pod „Samodzielny 13. 026-1

Najlepsze w stosunku do ceny Najtańsze w stosunku do jakości są

MASZYNY DO PISANIA

„Héroine”

zudoskonaloną klawiaturą polsko-niemiecką. Pierwszy transport znajduje się w drodze. Zamówienia już się przyjmuje. Jeneralna Reprezentacja na Polskę: Agencja Sprzedaży Maszyn Biurowych, Łódź, ulica Główna 38, m. 3. 2828-3

Zawiadomienie.

Niniejszem zawiadamiamy Sz. Kliencie, iż pierwszy rzedny nasz zakład kuśnierski i sprzedaż walców futer w surowym i gotowym stanie pod firmą:

„B-cia Pietruszka i D. Melman” przeniesiony został z ul. Zachodniej 42 na ul. Zieloną (róg Piotrkowskiej)—nowy budynek.

Z szacunkiem

B-cia Pietruszka i D. Melman Zielona 2.

975-10

Czytacie „Express Wieczorny”

NIE KUPUJCIE

na raty!! ponieważ płacicie wielki procent.

DOBRIE I TANIO przy wzięciu

50%

gotówki można zakupić w naszym składzie p. f.

Najtańsze źródło

Dzielnia 36 tel. 13-87

plótna bostony, kerty, kamery, ubiory damskie i męskie, chusty, kołdry, obrusy i in-

nowary.

Tanio, bo w mieszkaniu prywatnym.

Płace 150 procent drożej

kupuje Brylanty, złoto, srebro, perły, diamenty, stare zegarki, biżuterje, garderobę i dywany.

Konstantynowska 7 Z. MILICH, prawa oficyna i piętro

Tanie źródło!

Zakup odpadków wełnianych i bawełnianych różnego gatunku poleca S. Chęciński, Południowa Nr. 18.

GŁÓWNA Nr. 22

Zanim Pani kupuje, radzimy się przekonać że tylko u nas

Suknie damskie, Spódniczki, Bluzki,

Fartuchy

i bieliznę wszelkiego rodzaju najtańiej nabyć można:

„Wulka”

GŁÓWNA Nr. 22

Dr. med.

Braun

Południowa Nr. 23.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.

Przyjmuje od 8-10 i pół, 1-2 i od -8.

Dr. Różaner

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe, leczenie sztucznym słońcem górskim.

DZIELNA Nr. 9.

Przyjmuje od 8-10 i pół i od 4-8

Mademoiselle Marie

111 selgne an-

cais alleman

3-5. Rue

Nr. 109 log 5.

Dr. Henryk Goldberg

„Unitas”, Pusta 19. Gabinet Röntgenowski, najnowsze urządzenia.

Przeswietlenia i zdjęcia rozpoznawcze. Lecznictwo powierzchniowe (choroby skóry) i głębokie (złoty, gruźlica i guzy dobrodrotliwe i złośliwe)

WIĘSZY LOKAL

frontowy z urządzeniem i składami w śródmieściu, poszukuje natchmiast wspólnika z kapitałem.

Oferty składać w redakcji :: sub. „M. G.” ::

OKAZJA

Pierwszorządne urządzenie sklepowe okazyjnie do sprzedania.

Wiadomość u Opatowskiego, Zawadzka 16a. 026-2

Sprzedaję wszelkiego rodzaju wyrobów futrzanych w surowym i gotowym stanie.

Przyjmowanie reperacji!! Ceny przystępne! — Akuratna obsługa!

I. D. DAWIDOWICZ

ulica PIOTRKOWSKA Nr 19 (w podwórzu) 2-gie lewe wejście III-cie piętro. 919

Lecznica

lekarzy specjalistów

ul. Piotrkowska 17 (druga podwórze)

przyjmuje chorych we wszystkich specjalnościach od godz. 9 do 5 wiecz. Cena za poradę 20.000

ospy operacje i opatrunki od umowy Szczepienie mk., Röntgen diagnostyka, leczenie (powierzchniowe i głębokie).

454-4

PIERWSZA ŁÓDZKA CHEMICZNA

Farbiarnia Futer 815-4

W. SZEJNMANA

przyjmuje wszelkie futra do farbowania na wszystkie kolory oraz odwiezienia na kolor naturalny, jak też farbuję lisy i szopy na kolor skunkowy.

— Wykonanie — najnowszy system zagraniczny. — Przyjmuje się również do farbowania i apreturowania wszelkiego rodzaju wełniane, półwełniane sztuki towarów, reszki, sztuczny jedwab i garderobe.

Ceny przystępne! Zlecenia skierować: ulica Gdańska Nr 8, m. 9.

Hartwig Kantorowicz Nast. Tow. Akc., Poznań

Fabryka likierów i wódek

Rok założenia 1823.

ODDZIAŁ ŁÓDZKI

ul. Prezydenta Narutowicza Nr. 32.

IV MIĘDZYNARODOWY Jarmark Reichenberski

Od dnia 11 sierpnia do 19 sierpnia 1923

Wielka wystawa wyrobów włóknistych, czeskie wyroby szklane i porcelanowe.

Jarmark techniczny i ogólny wielki przegląd towarów w 20 grupach.

Za okazaniem legitymacji Jarmarku zwiedzający cudzoziemcy otrzymują w cze skich urzędach zastępczych po cenach znizonych wizy, oraz zniżki na kolejach czeskich i wielu innych zagranicznych.

Informacji o Jarmarku Reichenberskim udziela zastępca honorowy

p. Jakób Librach, Łódź, Trauguta 12

oraz

Urząd Jarmarowy w Reichenbergu, Czechosłowacja.

Pokój z kuchnią

wraz z meblami do sprzedania od zaraz. Oferty proszę składać do adm. „Republiki” sub „Mieszkanie”, 028-1

Dr. L. Szajerowicz

POWRÓCIŁ Akuszerja i choroby kobiece.

Dr. Ludwik FALK

Choroby skórne i weneryczne przyjmuje od 10-12 i 3-7

NAWROT Nr 7.

Dr. med. LUBICZ

Coglelniana 43. Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Prenumerata:

w Łodzi mk. 35.000 i odnoz. do domu 2000 miesięcznie. — Zamiejscowa mk. 40.000 miesięcznie. Zagranicą mk. 60.000 miesięcznie.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Telefon 22-14. — Godziny przyjęć redakcji 6-7 po południu. Rekopisów niezamówionych nie zwraca

Ogłoszenia:

ZWYCZAJNE: mk. 700 za wiersz milimetry (na stronie 8 szpalt) W TEKŚCIE: mk. 1200 za wiersz milimetry (na stronie 4 szpalt) NADESŁANE: mk. 1100 za wiersz milimetry (na stronie 4 szpalt) Zaryzykowane i zastubnowe po tekście mk. 1000 (na stronie 4 szpalt) scowa o 50 proc. drożej, Zagran o 100 proc. drożej) Za terminowy druk ogłoszeń administracji nie zwraca

Za wydawnictwo „Republika” Sp. z ogr. odp. Władysław Polak. — Członkami „Republiki”, Piotrkowska 49. — Tłocznia, Piotrkowska 86. — Redaktor Naczelny: Marjan Nusbaum-Ottawa